10 fen. 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. Nr. 198.

Kraków, wtorek 22 października 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej — Prenumerata miesięczna 2.25 RM. z odnoszeniem do domu 2.50 RM.

Droga do Burmy obrzucona bombami.

Odpowiedź Japonji na jej otwarcie.

(=) **Tokio**, 21 października. **W odpowiedzi na otwarcie drogi burmańskiej obrzuciły bombami japońskie samoloty odcinek tej drogi, biegnący przez prowincję Yuennan. Równocześnie samoloty zaatakowały objekty wojskowe na terenie miasta Yuennan i inne punkty ważne pod względem wojskowym. Bombardowanie było pierwszą odpowiedzią Japonji na otwarcie drogi do Burmy.**

Według nadeszłych informacyj, zniszczyły bombowce japońskie wszystkie mosty wzdłuż drogi burmańskiej, oraz wielki most niedaleko granicy. Pozatem na kilku miejscach została droga poważnie uszkodzona, a równocześnie obrzucono bombami leżące przy drodze magazyny materjałów wojennych, oraz bateryę, znajdującą się na zachód od Moengtse, przy linji kolejowej Haif-Hong-Juennan.

Lotnicy donieśli, iż nigdzie nie natknęli się na opór. W czasie nalotu na miasto Yuennan obrzucono bombami i zniszczono fabrykę amunicji i inne ważne objekty wojskowe. Skuteczność tej akcji umożliwiły niezwykle korzystne warunki atmosferyczne.

Dzienniki tokijskie szczegółowo omawiają akcję lotników na drogę do Burmy. „Kokumin Szimbun" pisze, że lotnictwo japońskie wykazało, iż **Japonja jest zdecydowana do zareagowania na zarządzenia angielskie.** Zapowiedź Anglików ponownego otwarcia linji komunikacyjnej dla dostawy materjałów wojennych przez Hong-Kong stanowi dowód mieszania się Anglików w sprawy Japonji i otwartą prowokację.

„Mijako Szimbun" podkreśla, że zamierzone otwarcie drogi przez Hong-Kong ważane być musi jako działalność wybitnie wroga. Anglja musi sobie zdawać sprawę z tego, iż Japonja z uwagi na kwestję samoobrony i blokadę nieprzyjacielskich dostaw jest przygotowana do użycia siły zbrojnej.

„Tokio Asahi Szimbun" jest zdania, że wprawdzie zdolność transportowa szosy burmańskiej nie jest zbyt wielka, jednak kwestja prestiżu stanowi dla Japonji rzecz wielkiej wagi. Skoro Anglja uważała się za uprawnioną do ponownego otwarcia szosy burmańskiej, to również Japonja czuje się uprawnioną do jej zniszczenia.

Wojska japońskie zdobyły miasto Czuki.

(=) **Szanghaj**, 21 października. **W wyniku niezwykle energicznego uderzenia na południe od Hangczau wojska japońskie odcięły linję kolejową łączącą prowincję Czekiang z Kiangsi, pozbawiając ją tem samem część Chin pozostających we władaniu rządu czungkińskiego z ostatniem połączeniem morskiem.**

W dniu 17 października zajęto mianowicie miasto Czuki w prowincji Czekiang, przyczem w ręce Japończyków dostały się olbrzymie zapasy materjału zbrojeniowego i inne zasoby wojenne.

Czuki było bazą operacyjną trzech dywizyj wojsk chińskich. — Po przekroczeniu rzeki Czientang na południe od Hangczau wojska japońskie zdobyły miasto w ciągu czteronocnych uciążliwych marszów. Pod **naporem ostatecznego szturmu Chińczycy zapoczątkowali odwrót, pozostawiając olbrzymie ilości amunicji i innego sprzętu wojennego. W ciągu cztery dni trwających walk ponieśli Chińczycy olbrzymie straty.**

Sukcesy ofensywy Japończyków

(§) **Tokio**, 21 października. Kontynuując rozpoczętą przed kilku dniami potężną akcję ofensywną na wielu odcinkach frontu wojska japońskie zajęły w dniu 19 października miejscowość Tsien-szan, oddaloną o 50 km na północny-zachód od Ankingu i na północnem brzegu rzeki Jang-tse.

Japonja nie będzie otrzymywała dostaw złomu z Anglji.

(=) **Sztokholm**, 21 października. „Svenska Dagbladet" donosi z Londynu, jakoby brytyjskie władze w Indjach miały wydać decyzję nie udzielania w przyszłości licencyj na wywóz złomu żelaznego do Japonji.

Nowe ciężary podatkowe w Anglji.

Sztokholm, 21 października. **W ub. tydzień opublikowała angielskie ministerstwo finansów krótką notatkę o dodatkowych wydatkach, które poczynione będą w bieżącym roku budżetowym.**

Dosięgły one miljarda funtów szt. Ciekawem jest, że pierwotnie obecny rok budżetowy obliczony został na 700 miljonów funtów szt., później zaś uchwalono miljard funtów szt. tak, że obecnie cały budżet wynosi 1.700 miljonów funtów szt. Ministerstwo oświadczyło, że osiągnięcie tej sumy jest potrzebna do wzmożenia rozbudowy floty, lotnictwa, zaopatrzenia armji i t. d.

Bieżący rok budżetowy kończy się 31 marca przyszłego roku. W związku z tą podwyżką wydatków **wniósł rząd projekt o dalsze podatki luksusowe, które 138 głosami przeciwko 28 zostały przyjęte.** Podatki te wynoszą będą 33 proc. od ceny burtownej, 24 proc. zaś od ceny detalicznej i odnoszą się do towarów, które wynoszą 24 proc. codziennego zużycia towarowego mieszkańca Anglji. Nie podpadają pod ten podatek środki żywnościowe, węgiel, materjały pędne, napoje, opał, ubrania dziecięce, obuwie, maszyny, narzędzia rolnicze, gaz, woda i elektryczność.

Należy przypuszczać, że przez ten nowy podatek obrotowy nastąpi w Anglji podwyżka cen. Bezpośrednio po wybuchu wojny podniosły się ceny o 35—40%. Tymczasem tę podwyżkę pierwszym wrażeniem, spowodowanem przez wybuch wojny, pominąć należy. Od tego czasu aż do końca ubiegłego roku wzrost cen wynosił 15 proc. Od początku bieżącego roku wzrosły ceny o 10 proc. Od tego czasu aż do końca ubiegłego roku wzrost cen wynosił 15 proc. Od początku bieżącego roku wzrosły ceny o 10 proc. Od tego czasu aż do końca ubiegłego roku wzrost cen wynosił 15 proc. Od początku bieżącego roku wzrosły ceny o 10 proc.

Skonfiskowano 770 worków poczty na parowcu amerykańskim.

(=) **Nowy Jork**, 21 października. **Władze angielskie na wyspach Bermudach czynią obecnie zamachy również na pocztę dyplomatyczną.** Attache prasowy ambasady francuskiej w Waszyngtonie Brousse, konwojujący pocztę dyplomatyczną, który przybył w piątek na pokładzie parowca amerykańskiego „Exeter" do Jersey City, doniósł, że **Anglicy odchrali mu na Bermudach dwa urzędowe akty, przesyłane przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych do ambasady francuskiej w Waszyngtonie.**

Anglicy oświadczyli, że Francuzi mają rzekomo otrzymać te akta z powrotem za pośrednictwem ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie. **Ponadto Anglicy skonfiskowali z pokładu „Exetera" 770 worków pocztowych.**

Dyplomatyczne wystąpienie Rosji w Londynie.

Ostry protest z powodu zajęcia 10 statków. — Szwecja stwierdza „niezwykle naprężoną sytuację".

(=) **Sztokholm**, 21 października. **Jak „Dagens Nyheter" w sobotę dowiaduje się z Londynu, miał sowiecki ambasador w Londynie Iwan R. Majski wręczyć ministrowi spraw zagranicznych Lordowi Halifaxowi ostrą notę protestacyjną z powodu zajęcia 10 jednostek morskich, kursujących na Bałtyku.**

Chodzi w tym wypadku o statki estońskie i łotewskie, które wraz z innemi statkami krajów bałtyckich znalazły się w okresie przejmowania przez Sowiety trzech państw bałtyckich w portach angielskich, a które to statki Sowiety uważają za swą własność.

„Dagotes Nyheter" informuje, że minister spraw zagranicznych Lord Halifax miał oświadczyć, że **zajęcie tych statków przez Anglję nie jest ostateczną decyzją co do zagadnienia prawa własności.**

Na skutek tej sytuacji nimuje londyński korespondent „Dagens Nyheter" splot wydarzeń w sposób następujący: **„Z chwilą, kiedy Anglja zamroziła złotowe rezerwy krajów bałtyckich w sumie ok. 4 miljonów funtów szterlingów, a obecnie skonfiskowała statki bałtyckie, stosunki angielsko-sowieckie znalazły się w naprężonej sytuacji".**

Nowe dementi „TASS"

Równocześnie ukazała się silne dementi, wydane przez „TASS" w sprawie angielskich doniesień. Dementi zostało opublikowane we wczesnych godzinach porannych w sobotę. Zdementowane zostały wiadomości agencji Reutera, donoszące o rzekomem wkroczeniu armji sowieckiej do Rumunji i o zatopieniu okrętu rumuńskiego przez sowiecki kontrtorpedowiec, dalej londyńskie doniesienia, zamieszczone przez dzienniki w Istambule, według których pod Galaczem, na granicy rumuńsko-rosyjskiej miało dojść do starć niemiecko-rosyjskich. Wiadomości te zostały uznane, jako pozbawione wszelkich podstaw.

„TASS" oświadcza: angielskie dzienniki „New Chronicle", „Daily Herald", „Daily News" i „Daily Express" opublikowały wiadomość agencji Reutera, według których armja sowiecka miała wkroczyć do Rumunji i według której na Morzu Czarnem jeden z sowieckich kontrtorpedowców miał zatopić okręt rumuński. Dziennik, ukazujące się w Istambule, zamieściły w dn. 10 października wiadomość z Londynu, według której w pobliżu Galaczu miały mieć miejsce starcia między wojskami niemieckiemi i rosyjskiemi. **„TASS" jest upoważniony do oświadczenia, że wszystkie wyżej wymienione wiadomości pozbawione są wszelkich podstaw".**

Wizyta Himmlera w Hiszpanji

Przyjęcie w San Sebastian.

(=) **Madryt**, 21 października. **W ub. sobotę przedpołudniem o godz. 8.15 przybył na międzynarodowy most w Irunie przywódca SS Rzeszy i szef niemieckiej policji Henryk Himmler, zaproszony przez rząd hiszpański na kilkodniowy pobyt do Hiszpanji.**

Wraz z towarzyszącemi mu osobami udał się Himmler do Burgos. Na drodze przed wjazdem do Burgos, w miejscowości Pasco del Espolon, zebrały się tłumy ludności oraz oddziały Falangi, które witały niemieckiego gościa okrzykami na cześć Niemiec, Hiszpanji, kanclerza Hitlera i generalissimusa Franco.

W związku z odwiedzinami szefa niemieckiej policji i związanemi z tem uroczystościami, były wszystkie sklepy w Burgos nieczynne.

Okręty angielskie pod ogniem artylerji niem.eckiej.

(§§) **Berlin**, 21 października. Przed portem Doveru zachserwowano dnia 18 października wczesnym rankiem ruchy brytyjskich kontrtorpedowców. **Niemiecka artylerja przybrzeżna otworzyła ogień, wskutek czego kontrtorpedowce rozwinęły natychmiast największą szybkość kierując ją ku stronie Dovru.**

Próby przedostania się lżejszych jednostek morskich brytyjskiej marynarki przez Kanał la Manche zostały tem samem skazane na niepowodzenie.

20 października we wczesnych godzinach przedpołudniowych **niemiecka ciężka artylerja lądowa i marynarki wojennej ostrzeliwała dwa wielkie nieprzyjacielskie parowce handlowe w porcie Dover**, pojemności około 10.000 ton każdy. Okręty i urządzenia portowe ostrzelano całym szeregiem salw nakrywających, które **spowodowały wielkie zniszczenia.**

Niezwłocznie potem nieprzyjacielska bateryja artylerji dalekonośnej wystrzeliła kilka pocisków na francuskie wybrzeże kanału la Manche. Kilka pocisków padło na pola **poza objektami artyleryjskiemi, nie wyrządzając żadnych szkód.**

Zatonięcie czterech okrętów angielskich.

(=) **Nowy Jork**, 21 października. Nowojorskie koła żeglugi okrętowej podały ostatnio do wiadomości straty czterech okrętów angielskich, a mianowicie: parowca „Orangemoor" pojemności 5.775 ton, parowca pasażerskiego „Cheer" pojemności 1.162 ton, trachtowca „Mavis" pojemności 935 ton i trawlera „River Clyde" pojemności 276 ton.

Nowy szef angielskiej floty wojennej.

(=) **Sztokholm**, 21 października. **Po zmianie na stanowisku naczelnego komendanta lotnictwa, Churchill dokonał obecnie takiego samego kroku w dowództwie Home-Fleet, co może jeszcze w silniejszem stopniu świadczyć odczuwaną przez niego konieczność szukania przy pomocy nowych ludzi wyjścia z dramatycznej fazy końcowych walk.**

Szefem Home-Fleet mianowany został **wiceadmirał John Tovey** — przy równoczesnym awansowaniu go do stopnia admirała. Pozatem **kontradmirał Harwood został powołany do sztabu admiralskiego.**

Tovey liczy 55 lat i w latach 1932—1934 był dowódcą statku linjowego „Rodney". Ostatnio dowodził on flotą konstrolowców na Morzu Śródziemnem. Uchodzi on za szczególnego zwolennika Churchilla, pozatem jednak jest zupełnie nieznany.

Oficjalne komentarze londyńskie stwierdzają, że ta nowa nominacja wskazuje na ogólne **zamiary zaostrzenia wojny na morzu.** Nie jest wykluczonem, że wybor Churchilla padł właśnie dlatego na Toveya, ponieważ dawniej był tenże zwolennikiem akcji przeciwko Włochom.

Anglja zbiera stare zapałki.

Sztokholm, 21 października. Wobec wielkiego braku drzewa, powstał podobno w Londynie projekt **zbierania zużytych już zapałek i użycia ich po pociągnięciu siarką po raz drugi. Zbieraniu starych zapałek podejmuje się pewna organizacja kobieca, która zamierza stworzyć w całej Anglji 15 tysięcy filij.**

Taż sama organizacja podjęła się zbierania starych pończoch i starych ubrań męskich, które mają być przerobione, względnie dostosowane dla dzieci.

Uprzątanie gruzów w Londynie.

Berno, 21 października. **Specjalny komisarz rozpoczął w ub. poniedziałek przeprowadzać prace nad uprzątaniem gruzów na ulicach Londynu, celem umożliwienia normalnej komunikacji.**

Przy pracach tych zajętych jest wielu bezrobotnych, a 500 samochodów ciężarowych zwozi gruzy. Jeżeli chodzi o ubezpieczenia, o których obiegały ostatnio różne pogłoski, to przedstawiają się one jako przymusowe opłaty na cele obezpieczeniowe, a do otrzymanej w ten sposób kwoty dorzuca skarb angielski jeszcze dodatkową sumę. Sprawa ubezpieczeń domów od nalotów ma być wkrótce rozważana w parlamencie.

Miażdżące ciosy niemieckiej broni podwodnej.

W ciągu dwóch dni zatopiono 327.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. — Nieprzerwane ataki lotnictwa niemieckiego na Londyn.

(=) Berlin, 21 października. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

Niemieckie łodzie podwodne w nocy z 19 na 20 października zaatakowały potężnie z bardzo dobrym skutkiem brytyjski transport konwojowany. Jak już podane do wiadomości w dodatkowym meldunku specjalnym, nadszedł do dotychczas miłpowiedzi, w ciągu jednej tylko nocy zatopiono 11 nieprzyjacielskich okrętów handlowych łącznej pojemności 81.000 tonn. brutto.

W ciągu tej samotnej nocy łódź podwodna kapitana porucznika Priena z 5 zatopionymi okrętami, łącznej pojemności 56.500 ton. W ten sposób kapitan porucznik Prien przekroczył granice 200.000 ton. Jako pierwszy z komendantów łodzi podwodnych Prien osiągnął w ostatnim bilansie 212.000 ton zatopionego tonażu nieprzyjacielskiego, co na mocy dalszej pracy otrzymało tytuł komendanta łodzi podwodnych.

Czas pobytu podporucznika marynarki Endrass, której komendę objął po zatonięciu Schepke, wynosił zaledwie 3 tygodnie. Jego bilans zatopień wynosi dotychczasowy bilans zatopień, dokonanych w bitności około na 44.000 ton.

Inne łodzie podwodne zamiłowały z zatopionymi ogółem 42.000 ton z dalszych transportów konwojowanych.

W przeciągu dwóch dni niemieckie łodzie podwodne dzięki niszczeniu dwóch wielkich transportów konwojowanych z dalekiej Azji na nowym odcinku atlantyckim na szkodę 327.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego.

Lotnictwa, posiłkowe nieborzetnych warunków atmosferycznych, kontynuowało w dniu wczorajszym atak na cele portowe brytyjskie oraz lotnisk wojskowych w Anglii środkowej i południowej. W nocy w silnych echodzy w niepowtarzonych nalotach zaatakowały Londyn i zrzuciły wielkie ilości bomb zapalających i burzących kalibrów.

Obrazy wielu innych zniszczeń zostawiono w szczególności na północ od doków Zachodnio-Indyjskich, na południe od Tamizy, koło dokładnie położonych Standerhouse, koło pewnej wielkiej fabryki mydeł i na wielu dworcach kolejowych. Liczne nowe pożary, eksplozje widoczne zdaleka, oraz płomienia, wystrzelające do wysokości 1.000 m.

Obydwa główne samochodowe bojowych samochodowych urządzenia portowe w Liverpoolu, zakłady przemysłowe w Coventry i inne ważne ośrodki przemysłowe Anglii południowej i środkowej, oraz obszary te stanowiły bombami.

Nieprzyjacielskie nie podejmował żadnych ataków na terytorium Niemiec.

Zatopienie krążownika pomocniczego i 3 okrętów handlowych.

Berlin, 21 października. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

Jedna z łodzi podwodnych zatopiła brytyjski krążownik pomocniczy pojemności ponad 15.000 ton. Przez ostatni okręt podwodny w ciągu ostatniej obydwóch kolejnych brytyjskich powietrznych wojskowy swój wyprawy na niszczycielskie kapitan porucznik Bleichrodt na 12.330 ton, a kapitan-porucznik Zahnke na 40.562 ton.

W godzinach wieczornych 19 października brytyjski samolot zwiadowczy zbombardował na wybrzeżach wschodniej Anglii trzy silnie zabezpieczone okręty handlowe, łącznej pojemności 26.000 ton.

Lekkie formacje samolotów bojowych kontynuowały także i wczoraj swoje zadania odwetowe na cele portowe brytyjskie i innych celach Anglii południowej i środkowej. Dobi, urządzenia portowe, jak również wiadomo na wielkie życiowych objekty zostały skutecznie obrzucone bombami. Po szkodach wyrządzonych bombami w wielkim składzie ropy w Thameshaven, widoczne widziane.

W ciągu dnia i w nocy dzisiejszego wielu powietrznych, połączyli nakazów dla Niemiec. W nocy silnych formacje bojowe, które wymagały na cele portowe i zrzuciły wielkie ilości bomb wszelkiego kalibru, które spowodowały po obu stronach Tamizy dalsze pożary i ciężkie zniszczenia. Zakłady przemysłu zbrojeniowego w Anglii środkowej i urządzenia portowe nad angielskim wybrzeżu wschodnim były również celem skutecznych ataków bombowych.

Jak już donieśliśmy, ciężka artyleria wojska lądowego i marynarki wojennej atakowała dwa wielkie nieprzyjacielskie okręty handlowe na granicy wschodu. Strzały z artylerii portowej zostały obrzucone celnymi salwami, które wyrządziły wielkie zniszczenia. W zwiazku z powyższym nieprzyjacielska bateria dalekonośna wybrzeża francuskiego wybrzeża Kanału atakowała strzałami, nie wyrządzając żadnej szkody.

Mianowanie portów brytyjskich była kontynuowane.

Nieprzyjacielskie samoloty nalotowe ostatniej nocy na Niemcy i zrzuciły bomby na stolicę Rzeszy i inne miejsca. Jako jedyny objekt wojskowy został trafiony pewne urządzenie toru w zachodnich Niemczech, jednak przerwa w komunikacji nie nastąpiła.

Pozatem podczas nalotu na domy mieszkalne kilka domów zostało zniszczonych i kilka osób cywilnych zabitych.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj 19 samolotów, z których 16 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, 3 przez artylerię przeciwlotniczą, z czego 1 nad Berlinem. Cztery samoloty niemieckie zaginęły. (p)

Nocny atak niemieckich łodzi podwodnych w wielkim stylu.

W ciągu jednej tylko nocy storpedowano 150.000 ton transportu konwojowanego.

(=) Berlin, 21 października. Według szczegółowych informacyj w sprawie nadzwyczajnego sukcesu niemieckiej broni podwodnej, o którem doniósł niedzielny komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej, na 31 zatopionych okrętów handlowych, aż 26 ciężko naładowanych parowców przypada na jeden tylko transport morski, płynący pod silnym konwojem, który został zaatakowany przez liczne łodzie podwodne.

W ciągu jednej tylko nocy wymienione 26 okrętów o łącznej nojemności 150.000 ton, płynące w kierunku Anglji, zostały storpedowane z konwojowanego transportu i zatopione.

26 wielkich parowców, naładowanych materjałami wojennemi, bronią, odzieżą, żywnością, ważnemi surowcami, częściami uzbrojenia, jednem słowem tem wszystkiem, co miało umożliwić Anglji przedłużenie wywołanej przez siebie wojny, na krótko przed zawinięciem do zbawczych portów padło w ciągu jednej nocy ofiarą miażdżącego ataku niemieckiej broni podwodnej.

Jest to największy i najświetniejszy masowy atak niemieckich łodzi podwodnych na jeden tylko wielki brytyjski transport konwojowany, jaki dotychczas został dokonany.

Szczegóły bitwy morskiej przed kanałem bristolskim.

(=) Berlin, 21 października. W związku z bitwą morską, o której już doniesiono, a która rozegrała się przed kanałem bristolskim między niemieckimi kontrtorpedowcami a eskadrą krążowników, dowiadujemy się dodatkowo następujących szczegółów:

Niemieckie kontrtorpedowce znajdowały się na skraju oceanu Atlantyckiego z kierunkiem wypadowym na północ. Z wielkiej odległości ujrzano wynurzającą się z poza horyzontu eskadrę morską, na którą kontrtorpedowce niemieckie natychmiast wzięły kurs.

Wkrótce potem udało się zaobserwować, że wyprzana eskadra składała się z brytyjskich krążowników, konwojowanych przez kontrtorpedowce. **Artylerja nieprzyjacielska z natury rzeczy posiadała przewagę zarówno uzbrojenia, jak i zasięgu działania.** Uzbrojenie krążowników brytyjskich składa się zwyczajnie z 8 dział kalibru 20.3 cm. lub przy lekkich krążownikach — z dział do 12, kalibru 15.2 cm. do czego dołącza się jeszcze artylerja lekka, przeciwlotnicza i wyrzutnie torped.

Niemieckie kontrtorpedowce obserwowały błyski strzałów z krążowników brytyjskich z odległości, na jaka swoją artylerją nie mogły jeszcze odpowiedzieć Saliwy nieprzyjacielskie uderzyły w wodę, chybiając celu.

Komendant eskadry niemieckiej bez względu na jednostronny nieprzyjacielski ogień artyleryjski wydał niezwłocznie **rozkaz zaatakowania torpedami.** Kontrtorpedowce niemieckie z najwyższą szybkością, pod nieustannym ogniem nieprzyjacielą, zbliżyły się do niego na nakazany dystans i jak na manowrach **wystrzeliły torpedy w kierunku angielskich okrętów wojennych.** Dokładnie po upływie czasu jazdy torpedy, obliczonego stosownie do dystansu, zauważono celne trafienie jednej jednostki angielskiej. **Nastąpiła eksplozja, połączona z wystrzeliwy wysoko w górę, a okręt nieprzyjacielski okrył się chmurą dymu,** wskutek czego nie udało się ustalić, do jakiego typu należała trafiona jednostka. Zupełnie podobnie, jak w decydującej fazie bitwy pod Skagerrakiem **eskadra angielska zawróciła przed niemieckim atakiem torpedowym i cofnęła się.**

Do walki przyłączyły się również **lotnictwo niemieckie,** obrzucając bombami angielskie krążowniki i kontrtorpedowce. Po zwycięskiem wypełnieniu swych zadań, **wszystkie niemieckie kontrtorpedowce powróciły w nieuszkodzonym stanie do swych baz.** Uzyskany przez flotę niemiecką celny strzał torpedowy został następnie przy pomocy wywiadu lotniczego zaobserwowany i stwierdzony ponad wszelką wątpliwość.

Włoskie lotnictwo znowu atakuje

Zatopienie dwóch okrętów wojennych w Perim.

Rzym, 22 października. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W **Afryce północnej** działalność wywiadowcza. Kilka nieprzyjacielskich nalotów nie spowodowało innych szkód materjalnych, jest dwóch rannych.

W **Afryce wschodniej** podczas starcia patroli z nieprzyjacielską kolumną samochodów ciężarowych na granicy erytrejskiej, **nieprzyjaciel został zmuszony do odwrotu.**

Włoskie lotnictwo bombardowało nieprzyjacielskie stanowiska wojskowe pod Habbus Waln w Kenyi, lotnisko Wajir, zmotoryzowane wojska na szosie Wajir-Gherolfe i w okolicach Arbo, jak również nieprzyjacielski konwój, płynący na Morzu Czerwonem w otoczeniu okrętów wojennych.

Jak już dodatkowo stwierdzono, podczas wymienionego w komunikacie wojskowym z czwartku nalocie na angielską bazę Perim, **zostały zatopione dwa lmiejące, stacjonowane tam okręty wojenne.**

Skuteczny atak bombowy na centrum naftowe na wyspie Bahrain.

(=) Rzym, Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W nocy na 19 października jedna z włoskich eskadr ciężkich bombowców po długodystansowym locie, wynoszącym około 4.500 km, **dokonała ataku na centrum naftowe na wyspie Bahrain, stanowiącej posiadłość angielską w zatoce Perskiej.** Cele wojskowe, jakie stanowiły rafinerje naftowe, rurociągi naftowe, magazyny i rezerwuary cysternowe, zostały celnie trafione bombami, o czem świadczyły olbrzymie pożary, widoczne z bardzo dużej odległości. Wszystkie samoloty włoskie powróciły.

W Afryce północnej samoloty włoskie **zbombardowały obozowiska wojsk kolo Rasel el Rum, wzdłuż szosy prowadzącej z Marsa Matruk, objekty lotnicze i obozy barakowe koło Maaten Bagush i Fuka oraz linję kolejową i objekty lotnicze koło El Daba.** Wszystkie włoskie samoloty powróciły.

Samoloty nieprzyjacielskie obrzuciły bombami Bardia i Halfaia, nie powodując ofiar ani szkód, oraz zrzuciły ponownie liczne bomby zapalające i eksplodujące na port i dzielnicę mieszkaniową w Bengasi, przyczem trafionych zostało kilka domów w dzielnicy arabskiej. Nie było żadnych ofiar, ani szkód w objektach wojskowych.

W Afryce wschodniej próba ataku nieprzyjacielskich wojsk zmotoryzowanych na Gherilla **została z łatwością odparta** przy udziale włoskiego lotnictwa. Samoloty nieprzyjacielskie dokonały bezskutecznych nalotów na Toligane nad jeziorem Rudolfa, na Barati, Decamere i Massaua oraz na kilka miejscowości; rezultatem ich były nieznaczne szkody materjalne i kilku rannych.

* * *

W związku z włoskim atakiem na angielskie centrum naftowe na wyspie Bahrain, o którym doniósł niedzielny włoski komunikat wojenny, podkreśla radjo włoskie, że włoskie lotnictwo obecnie po skutecznem zbombardowaniu najważniejszych pozycyj angielskich na morzu Śródziemnym, rozszerzyło obecnie zasięg swego działania aż wgłąb serca Azji.

Lotnictwo włoskie dokonało ten sposób najdłuższego lotu wojennego, a mianowicie przez olbrzymie przestrzenie mórz i pustyń, które po raz pierwszy dotychczas oglądały samoloty. Dystans tej drogi lotniczej był o 1.200 km dłuższy, niż droga przez południowy Atlantyk, pocznając z Dakaru.

Na szczególne podkreślenie przy tej akcji zasługuje fakt, że lot ten nie stanowił jakiegoś oderwanego rekordu, lecz został wykonany przez eskadrę normalnych bombowców włoskich ciężkiego kalibru.

Szwedzcy dziennikarze w Berlinie.

(§§) Berlin, 21 października. Do Berlina przybyło 15 szwedzkich dziennikarzy, zaproszonych do Niemiec. Goście szwedzcy odbędą kilkunastodniową wycieczkę po Niemczech zachodnich, oraz po okupowanych terenach Francji i Belgji.

„Tydzień zbiórki" na cele wojenne.

Berno, 21 października. Prasa angielska chwyta się ostatnio różnych sposobów, aby zainteresować ludność możliwością złożenia różnego rodzaju zbiórek na cele wojenne. Tak n. p. wystąpiono z projektem, aby wszyscy Anglicy noszący imię Harold złożyli się na zakupienie samolotu myśliwskiego. **Władze mają zamiar urządzenia „Tydzień oszczędności" we wszystkich miastach, celem zdobycia odpowiednich funduszy na zakupno sprzętu wojennego.** Przyjemnie zapowiada się w związku z urządzają w Manchesterze 10 milionów funtów, a w Birmingham 8 milionów funtów.

Posiedzenie faszystowskiej rady ministrów.

(§) Rzym, 21 października. **W ub. sobotę zebrała się włoska rada ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego na zwyczajne posiedzenie październikowe, na którem załatwiono szereg spraw administracyjnych, które wymagały pośpiechu z uwagi na stan wojenny.**

Wśród tych spraw zasługują na uwagę wysunięte przez Mussoliniego projekty ustaw, mające na celu organizacji normalnych i przyspieszonych kursów dokształcających dla oficerów rezerwy lotniczej, zmilitaryzowania osób cywilnych, pełniących obowiązki przy oddziałach operacyjnych armji, ostatecznie zakazu używania przez firmy handlowe szyldów i napisów oraz druków i ulotek w językach obcych, wreszcie spraw społeczno-politycznych dotyczących Włochów, powracających do kraju z zagranicy oraz robotników, zatrudnionych w kopalniach siarki na Sycylji.

Posiedzenie rady ministrów trwało 2¼ godziny.

Stacje radjowe we Francji.

Genewa, 21 października. **Przystąpiono obecnie do rekonstrukcji stacji radjowych w okupowanej części Francji, gdyż są one po większej części zniszczone.**

W dniu 12 czerwca zostały wszystkie nadawcze stacje paryskie zniszczone z rozkazu francuskiego rządu, tak że wojska niemieckie zastały już tylko ruiny. Po niewielu dniach jednak czynne stały uruchomić stacje nadawcze „Radio Cite", a następnie „Poste Parisien", skąd obecnie odbywają się regularnie audycje.

Zalesienie Hiszpanji.

Madryt, 21 października. Przystąpiono obecnie do energicznych prac nad zalesieniem kraju, który poniósł w ostatnich dziesięciu zwłaszcza podczas wojny domowej. W samej Asturji ma być zasadzonych 2 miljony drzew. Władze prowincjonalne w Oviedo rozpoczęły jako pierwsze akcję zalesienia.

Brazylja szuka nowych dróg.

Rio de Janeiro — panorama

Vargas i general Dutra odbierają defiladę

Kraków, 21 października.

Wobec tego, że w ostatnich czasach daje się zauważyć w Stanach Zjednoczonych wybitna tendencja wciągnięcia również południowej Ameryki do swoich zarówno gospodarczych jak politycznych planów, **należy Brazylja, jedna z najwiekszych i najbogatszych republik południowo-amerykańskich specjalnego znaczenia, a to tem więcej, że w ostatnich kilkunastu latach przechodziła Brazylja poważne wewnętrzne wstrząsy i obecnie musi zdecydować się jak urządzić swoją gospodarkę państwową, aby wyjść cało z ciężkiej opresji.**

Obecny prezydent Brazylji Vargas objął przed dziesięciu laty rządy w chwili, kiedy Brazylja znajdowała się w niezwykle ciężkiem położeniu gospodarczem. Będąc reprezentantem dążeń szerokich mas ludności i ciesząc się jej poparciem, postanowił prezydent Vargas zerwać z dotychczasowemi systemami rządzenia opierającemi się na zbyt wybujałym parlamentaryzmie i silną ręką uchwycić rządy. W związku z silnemi rządami prezydenta pozostają również różne reformy, które zaprowadzono lub zamierza się zaprowadzić w Brazylji w zakresie ekonomicznym.

Sytuacja gospodarcza Brazylji jest z jednej strony bardzo szczęśliwa, gdyż jest to kraj posiadający poza licznemi bogactwami kopalnianemi olbrzymie możliwości rolnicze i hodowlane, z drugiej jednak strony posiada ten kraj bardzo duży dług w Europie, wymagający kapitału 24 miljonów na zapłacenie procentów itd. Ostatnio zdecydowała się Brazylja zapłacić swoim wierzycielom 4 i pół miljona funtów szt. System ekonomiczny Brazylji polegał dotychczas na

kombinacji forytowania pewnych produkcyj na pewien okres czasu.

I tak starał się budżet państwowy ratować rozwinięciem kultury trzciny cukrowej, następnie kauczuku, wkońcu kawy, a w ostatnim roku pomarańcz. Uzyskiwany w ten sposób efekt był raczej dorywczy i nie trwał długo. Obecnie przewiduje prezydent Vargas

inny system ekonomiczny,

a mianowicie chodzi ma o to, aby kilka gałęzi produkcji rozwinięto się równocześnie. **Drugim punktem programu prezydenta jest konieczność rozwinięcia własnego przemysłu, któryby mógł korzystać z wielkich bogactw krajowych.** Pozostawał on do dziś dnia w dużem zaniedbaniu, a przedewszystkiem znajdował się po większej części w rękach obcych. Gdy w roku 1914 wybuchła wojna światowa, 50 proc. przemysłu brazylijskiego należało do obywateli innych państw. Oczywiście, że ważnym czynnikiem w przemyśle i wogóle w gospodarstwie Brazylji muszą być odpowiednio zorganizowane koleje, których jest tam bardzo mało, to też starania prezydenta Vargasa muszą iść równocześnie po linji wzmożenia sieci komunikacyjnej w tym kraju.

Przed samą obecną wojną handel Brazylji rozwijał się korzystnie. **Eksportowano nadwyżki swojej produkcji przedewszystkiem do Ameryki północnej tj. do Stanów Zjednoczonych i do Europy.** Bez współdziałania Stanów Zjednoczonych nie można było pozbyć się olbrzymich ilości kawy tak, jak znów do Europy przesyłano wielkie ilości bawełny i kakao, jak też różnych rud kopalnianych. Jeżeli chodzi o ogólny bilans eksportu i importu, to nadwyżkę uzyskaną w eksporcie odnośnej wartości, natomiast jeżeli chodzi o ilość, to nadwyżka ta przynależała importowi. Importując w ub. roku 687 miljonów ton uzyskała Brazylja 55 milj złotych funtów szt. nadwyżki, wobec deficytu 49.000 złotych funtów w roku 1938 i nadwyżki eksportowej w kwocie 1.920.000 złotych funtów w 1937 r. **W pierwszych czterech miesiącach roku 1940 wyniosła nadwyżka importowa jeżeli chodzi o ilość towaru 54 miljony ton, wobec 17 miljonów ton w tym samym czasie roku ub.** Niestety nadwyżka ta w przywozie wyraża się deficytem 38 miljonów funtów szt. wobec 28 miljonów funtów szt. w tymże samym czasie roku ub. Rok 1939 był dla Brazylji niezwykle korzystny, gdyż zarówno Ameryka, jak Europa czyniły wtedy olbrzymie zakupy w Brazylji, co w roku bieżącym kiedy Europa przez podwójną blokadę niemiecką i angielską jest prawie że zamknięta i nie może sprowadzać żadnych prawie towarów z za morza. A jest to strata bardzo poważna, gdyż Brazylja

wysłała w roku 1938 46 proc. całego swojego eksportu do Europy,

przyczem przypadało z tego 12 proc. na Niemcy, 9/60 proc. na Anglię.

Brazylja miała nadzieję, że Stany Zjednoczone będą również i teraz głównym nabywcą towarów brazylijskich. Było to tembardziej prawdopodobne, że Ameryka mogła przy wzmożeniu przemysłu brazylijskiego dostarczać różnych towarów biorąc za nie towary brazylijskie, a tem więcej, że Stany Zjednoczone już w swoim czasie obiecały Brazylji pomoc finansową. **Nadzieje te okazały się jednak złudną, gdy w roku 1939 sprzedała Brazylja do Ameryki za 167.250 miljonów dolarów podczas gdy import z Ameryki wynosił 80.329 miljonów dolarów, to obecnie import brazylijski do Ameryki spadł gwałtownie.** Najważniejsze miejsce w eksporcie do Ameryki stanowiły środki żywnościowe, przedewszystkiem kawa, a 21 proc. surowców. Ameryka natomiast importowała przeważnie maszyny, samochody i t. d. W pierwszem półroczu roku 1940 sytuacja się zmieniła, eksport Brazylji do Ameryki zmalał, natomiast zwiększył się import. Saldo niemne tego półrocza wobec Ameryki wynosiło 2,280 miljonów funtów.

Jak z tego widać, nie może Brazylja zastąpić rynku europejskiego amerykańskim,

z którym zresztą tj. europejskim zamknęła swoje obliczenia [illegible] 2.311 miljonów złotych funtów. **W roku 1939 eksportowała Brazylja prawie połowę swoich towarów do Europy za kwotę 17.141 miljonów złotych funtów przy ogólnym eksporcie 37,238 miljonów złotych funtów.**

To zapchanie brazylijskiego rynku towarami musi się oczywiście odbić bardzo niekorzystnie na ogólnym stanie gospodarczym, to też prezydent Vargas wraz z rządem brazylijskim przedsięwziął różne środki mające na celu unormowanie tego zagadnienia, które z dnia na dzień staje się coraz bardziej palącem. Jak Brazylja załatwi to zagadnienie, w którym kierunku zwróci swój eksport, to oczywiście zależy nietylko od niej samej, ale przedewszystkiem od politycznej sytuacji Europy i od wydarzeń, które rozpoczęły się z dniem 1 września ub. roku i ciągną się dalej zataczając coraz to szersze kręgi. W każdym razie należy się spodziewać, że sytuacja gospodarcza, w jakiej znalazła się Brazylja w wysokim stopniu wpłynie na jej ustosunkowanie się do zagadnień politycznych i na jej decyzje współpracy z Ameryką czy też odrzucenia jej.

Plaża przy Avenida Atlantica

Dzielnica żydowska w Słowacji.

(—) **Bratysława**, 21 października. **Rząd słowacki opracowuje obszerne ustawodawstwo, mające na celu rozwiązanie zagadnień żydowskich w Słowacji.**

Przewiduje ono w pierwszym rzędzie kompletne odżydzenie życia gospodarczego, wysiedlenie żydów do wyznaczonych osiedli, jak również określenie pojęcia „żyd" w stosunkach wewnętrznych Słowacji, pojęcia, które dotychczas miało charakter czysto wyznaniowy.

Lekarze żydowscy w protektoracie.

Praga, 21 października. — Ministerstwo zdrowia odebrało ostatnio 850 lekarzom żydowskiego pochodzenia prawo wykonywania swojego zawodu. Natomiast otrzymało 176 żydowskich lekarzy prawo leczenia swoich współwyznawców.

Katastrofalna eksplozja w rafinerji nafty w Ameryce.

(—) **Nowy Jork**, 21 października. **W rafinerji nafty General Petroleum Corporation w Torrance wydarzyła się poważna w skutkach eksplozja.**

Detonacje była tak silna, że w okolicy przypuszczano, iż ma ona do czynienia z trzęsieniem ziemi. 80 morgów terenów natodajnych stanęło w ogniu. Dotychczas wiadomo o 1 wypadku śmiertelnym i 1 osobie rannej.

Obozy dla obcokrajowców we Włoszech.

Rzym, 21 października. **Rząd włoski wydał rozporządzenie, mocą którego obywatele państw nieprzyjacielskich zostaną umieszczeni w obozach koncentracyjnych, nad któremi dozór objęło ministerstwo spraw wewnętrznych.**

Władze włoskie mogą wezwać internowanych do wykonywania prac zależnie od ich zawodowych zdolności i w tym wypadku otrzymuje internowany odpowiednie wynagrodzenie.

Przeszkoła wojskowe dla studentów uniwersytetu.

Berno, 21 października. Ostatnio udostępniono studentom uniwersytetów angielskich specjalne kursy wojskowe i zwrócono się równocześnie z apelem do całej młodzieży powyżej 18 lat, aby oddała się na usługi obrony państwa.

Liczne ofiary katastrofy powodzi w Katalonji.

Również Ebro niebezpiecznie wzbiera.

(=) **Barcelona**, 21 października. **Katastrofa powodzi w Katalonji pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach. W samej tylko miejscowości Torella liczba zaginionych przekracza dotychczas 130 osób. Również w miejscowości Manlleu, położonej na północ od Vich, liczba zaginionych jest bardzo znaczna. Akcja ratunkowa i prace nad sypaniem wałów są bardzo utrudnione ponieważ masy wody i usuwające się stoki ziemne powodują wszędzie prawie niepokonane trudności.**

W czasie prac ratunkowych w Gierona wydarzyła się ciężka katastrofa w chwili, kiedy oddział marynarzy i szereg falangistów usiłował ratować grupę ludzi, odciętych przez wodę. Kładka zbudowana przez marynarzy, została porwana przez wodę, przyczem pewien porucznik utonął w falach. **W większej części dzielnic Gierony zostały zniszczone prawie wszystkie przewody gazowe i większość przewodów wodociągowych.**

Most kolejowy w Montesquieu zawalił się wskutek powodzi. **Komunikacja kolejowa z Barcelony do Vich została z tego powodu przerwana.**

Również w Tortosa i okolicy od piątku pada ulewny deszcz. **Całe dzielnice Tortosy znajdują się pod wodą.** Deszcz, przypominający oberwanie chmury, zniszczył w okolicy prawie całe zbiory ryżu i oliwek. **Ebro niebezpiecznie wzbiera.** Wszystkie miejscowości gospodarstwa w pobliżu rzeki Ebro zostały ewakuowane, ponieważ liczą się i tutaj z katastrofą powodzi.

Pamplony donoszą, że **również bieżańskie prowincje północne, w szczególności Nawara, zostały nawiedzone przez oberwanie chmury. Liczne strumienie i rzeki wystąpiły z brzegów. Powadzie zniszczyły większą część zbiorów wina, bobu i owoców.**

Według wiadomości, nadchodzących z terenów dotkniętych katastrofą, szkody w samej tylko miejscowości Torello i okolicy **dochodzą do 40 miljonów pesetów.**

Zaciemnienie na dzisiaj.

Na podstawie rozporządzeń władz niemieckich należy zaciemniać mieszkania bezwzględnie. W dniu 22 października zaciemnienie trwa od godz. 16.51—6.37.

W tym czasie wszystkie źródła światła muszą być zakryte tak, aby od zewnątrz nie było ich całkiem widać.

„Niemcy dzierżą prymat w powietrzu".

Opinja współpracownika wojskowego „Newyork Times".

(§) **Nowy Jork**, 21 października. Wojskowy rzeczoznawca „Newyork Times" pisze: Mimo zbliżania się pory zimowej nie można mieć Anglja powodu do radości. Szereg niekorzystnych czynników składających się na angielski bilans wojenny, nie może być niedostrzeżony i niedocieniony. Po pierwsze, były angielskie odparowania ciosów znacznie słabsze, co w przeciwieństwie do nasilenia niemieckiej ofensywy powietrznej mamy akcje niezwykle przeciwne, niemal że nieustanną. **Drugim faktem jest to, że mimo jesieni i znacznie gorszych warunków Niemcy w dalszym ciągu i z niezmniejszonem natężeniem atakują angielskiego wroga przemysłowa.** Zadziwiająco niskie straty niemieckie, wynikające już z wyłącznie danych angielskich, zachodzą niezawodnie z racji używania szybkich samolotów bombowych nawet w wyndkach niekorzystnych warunków atmosferycznych oraz z powodu niedostatecznej ilości angielskich samolotów bojowych oraz pilotów, którzy by mogli stale patrolować w powietrzu.

Po trzecie, jeśli bombardowania niemieckie w ciągu miesięcy zimowych będą miały one mniejszy skutek co obecnie i spowodowane przez bomby zniszczenia będą wzrastać w tym samym tempie, to **przemysł wojenny może napotkać na poważne trudności.** W ciągu ostatnich sześciu tygodni nie mogli Anglicy wyprowadzić tego, co utracili w czasie walk powietrznych. Przeloty do Kanady tysięcznej rzeszy nadal odbywają się z dużą regularnością. Co do tego, że bomby niemieckie i pogorszenie się warunków atmosferycznych w dużym stopniu utrudnią szkolenie rezerw lotniczych. **W tych więc warunkach jest wielce trudnej utrzymywać produkcję samolotów w kraju narażonym na ustawiczne ataki bombowe, a jeszcze trudniej produkcję tę zwiększać. Z tego należy wnosić, że Niemcy nadal dzierżą prymat powietrzny.** Anglja musi pozatem dotkliwie odczuwać straty poniesione na morzu, wobec czego jeszcze przed zakończeniem pory zimowej będzie się liczyć z tem, iż **zwrócić się ona do Stanów Zjednoczonych w sprawie nabycia dalszych okrętów.**

Reorganizacja przemysłu samochodowego we Francji

Zurych, 21 października. **Rząd francuski dobatował ostatnie nad reorganizacją różnych dziedzin francuskiego przemysłu i stworzenia specjalnych wydziałów organizacyjnych, którym podporządkowanoby poszczególne działy produkcji.**

Pierwszy taki wydział organizacyjny stworzono dla przemysłu samochodowego. Zadanie jego ma polegać na przydzielaniu odpowiednich kierowców i robotników fachowców, jak również ustaleniu cen i t. d. Ogromny brak środków lokomocji spowodował, że **właśnie przemysł samochodowy został w pierwszym rzędzie uwzględniony.** Należy zaznaczyć, że wielka ilość samochodów francuskich została wobec braku benzynowych środków pędnych przystosowana do użytku drzewnych.

Jesień w ogrodzie warzywnym.

Kraków, 19 października.

Ktokolwiek posiada przy domu w mieście lub pod miastem choćby mały kawałek gruntu, który może być przeznaczony pod uprawę, **stara się go wykorzystać do maksimum.** W pierwszym rzędzie zakłada ogródek i pragnie mieć własne warzywa, może nietylko na użytek wewnętrzny domowy, ale również na sprzedaż, aby w dzisiejszych ciężkich czasach mieć trochę gotówki wyciągnąć. Poza warzywami, które stanowią stronę pożyteczną „przedsiębiorstwa", każdy chętnie hodujo kwiaty, które znowu, stanowiąc moment dekoracyjny,

upiększają wygląd zewnętrzny każdego osiedla.

Niestety, wiele jeszcze ogródków, które należałoby odpowiednio uprawić i wykorzystać leża, albo odłogiem, gdzie pomieszerają się jakieś badyle, lub wprost śmieci, względnie przez nieumiejętność stosowania racjonalnych zabiegów kulturalnych, nie dają tego, czego życzyłby sobie ich właściciel.

Podobnie, jak w gospodarstwie rolnem

jeseń jest okresem zbioru plonów i przygotowaniem ziemi do uprawy na rok następny.

tak samo należy wykonać pewne prace i w ogródku. A więc w pierwszym rzędzie zapobiegliwy gospodarz winien zebrać wszystkie resztki warzywne pozostałe na gruncie, jak łęciny po ziemniakach, pomidorach, nać korzeniowych, wycięte głąbie kapust itd. Jest to niezmiernie ważna czynność niestety często bardzo lekceważona, ponieważ wszystkie resztki zawierają bądź zarodniki szkodliwych grzybów i bakterji, czy też jajeczka lub poczwarki szkodników-owadów. Jeżeli one pozostaną na części, możliwe, że rośliny i skutkiem następującego potem przyrostu dostaną się do głębi, przezimują w niej łatwo, a w roku następnym, gdy tylko warunki pogody będą sprzyjające, rzucą się gromadnie na młode roślinki i spowodować mogą dotkliwe niejednokrotnie szkody.

Zebrać więc troskliwie należy wszystkie wyrzelenione resztki i złożyć najlepiej na stos kompostowy.

Kompost po odpowiedniem rozłożeniu się (przegniciu) i przerobieniu z wapnem stanowi znakomity nawóz naturalny. Zawiera materje organiczne, składniki mineralne, a skutkiem dodatków wapna, pozbawiony jest szkodników groźnych dla roślin. Jest on przytem nawozem najtańszym bo wyprodukowanym na własnem gospodarstwie z najrozmaitszych odpadków, które niepotrzebnie zginęłyby gdzieś. Gromadzenie jego nie wymaga żadnych nakładów gotówkowych a jedynie trochę staranności i dobrej woli.

Dalsza czynność a będzie zebranie wszystkich szredników, które służyły w sezonie do podwiązywania lub podpierania roślin, jak tyczki, kołki, paliki.

Należy je starannie oczyścić z ziemi, zdezynfekować, ponieważ na nich również mogą szukać schronienia rozsadniki chorób.

Następnie zaś nonarzywiać, jeżeli są uszkodzone i schować w odpowiedniem miejscu, aby mogły być użyte w roku następnym. To samo dotyczy inspektów. Trzeba z nich zdjąć okna, maty, podnory i inne drobne narzędzia pomocnicze, również starannie oczyścić, w ciągu zaś nadchodzącej zimy wyreperować, oszklić itd. Skrzynie inspektowe nie powinny pozostawać w ziemi i wilgoci, gdyż niepotrzebnie drzewo będzie gniło, a należy je wysać, oczyścić i zdezynfekować, czy też olejem, czy od jakiegokolwiek szona. **Ziemie i nawóz z inspektów należy zgromadzić w odnowieniu osobnu przymu.** Miejsca wybrane i przygotowane pod inspekty nawozeniczne należy również dobrze oczyścić z chwastów, a następnie wykopać ziemię przed zamarznięciem.

Jeżeli w ogrodzie przeprowadzona była kanalizacja zaopatrujące zbiorniki w wodę, wtedy znajdują się te kanały lub bramy z wodą, należy pamiętać o spuszczeniu zeważd wody, aby po zamarznięciu nie poczyniła nieodrobnych szkód. **Beczki drewniane wkopane w ziemia należy starannie wybadać, obręcze dokręcić i wreszcie gdzieklwiek pod dachem schować.**

Przeprowadziwszy opisane porządki zewnętrzne, przystanie należy do racjonalnej i właściwej uprawy grzą nawożenia. Jeżeli posiadamy ogródek zaimuje wiekszem urzędzeń, a na odpowiednie dla tego nosiwości, należy uprawę gleby wykonać przy pomocy pługa konnego. Natomiast przy szczupłych rozmiarach prace wykonuje się rycznie posiłkując się szpadlem. Pamiętać jednak trzeba, że cel uprawy pozostaje ten sam. Ziemia po sezonie winna odnieść, należy jej przywrócić normalna strukturę fizyczna, jak mówi się w języku rolniczym, a więc bardziej sypką, rozluźnia po nie jeście została zniszczona skutkiem działań atmosferycznych. Gleba głęboko wyorana i pozostawiona w ostrej skibie, wzgl. przekopana, ale w żadnym wypadku nie wyrównana na zimę, posiada udostępniony przez powierzchnię wilgoci. Woda, dostaiąc się do wnętrza ziemi, pod wpływem mrozu zamarza zwiększając skutkiem tego swoją objętość, powoduje rozkruszanie ziemi na drobne cząstki — gruzełki.

Ziemia, jak mówimy, nabiera sprawności.

Dzięki takiej gruzełkowatej budowie, powietrze i ciepło mają nadal dostęp do wnętrza gleby, a skutkiem działania tych dwóch czynników mogą rozwijać się swobodnie bakterje niezbędne dla życia roślin oraz zachodzą spotrzebnie reakcje chemiczne, umożliwiające roślinom pobranie pokarmów. Ziemia natomiast, o ile pozostanie nieprzekopana lub nieprzerozana na zimę, nie przyjmuje wilgoci do swego wnętrza, zatrzeszkowieje wlecej swej struktury fizyczna, niezbędne procesy biologiczne chemiczne nie odbywają się, a na wiosnę wysnasza się nadmiernie. Powyższy stan odbija się zawsze niekorzystnie na plonowaniu roślin.

Każdy dobry ogrodnik pamiętać więc o tem będzie, aby na zimę nie pozostawał ani jednego kwadratowego metra kw. ziemi nieorzanej lub nierzekopanej, a wszystko należy w myśl powyższych zasad ulepszyć i pozostawić do wiosny. Miejscami należy na zwadce, aby przy głębokiej uprawie nie przeszadzać i nie wydobywać na wierzch i. zw. martwicy, gdyż dolne warstwy gleby są zwykle ubogie w składniki pokarmowe, ponieważ życie bakteryjne jest słabo, tam rozwinięte, a związki mineralne nie przygotowane do korzystania przez rośliny. **Do wiosny dostarczy na obszar swojej ziemia zgrabiony, a przekopany, a następnie wytyczymy i porobimy grządy.**

Jednocześnie z uprawą wykonać należy nawożenie ziemi obornikiem tam, gdzie wynadą wg. uprzedniego. Nawożenie jesienne jest zawsze korzystniejsze, gdyż obornik na dość czasu na dokładne rozłożenie się w ziemi. Nawóz winien być rzzekryty ziemia płytko. Dzięki bowiem dostępowi powietrza może on się odpowiednio rozłożyć, jeżeli natomiast znajdzie się głęboko, bakterje nie będą mogły w nim się z braku powietrza rozmnażać i pracować, a obornik w rezultacie zbutwieje i nie będzie przedstawiał żadnej wartości dla roślin. Nawożenie obornikiem stosować należy w pierwszym rzędzie pod rośliny, które wg. młodzimiany przychodzą po strączkowych, tj. pod kapuste, bruksełkę, ogórki itd.

Obornika nie można w żadnym wypadku dawać na tych kawałkach, gdzie ziemia była wapnowana w tym samym czasie.

Wapno bowiem działa silnie bardzo na rozkład obornika i cała korzyść z tego ostatniego byłaby stracona.

Wapno stosuje się w ogrodzie bądź w celu odkwaszenia ziemi, a co zatem idzie poprawienia stanu fizycznego, chemicznego i bakteriologicznego gleby, bądź wprost traktuje się jako dezynfekcję. **Dezynfekować natomiast należy to kawałki, gdzie stwierdzono masowe pojawienie się na roślinach chorób w rodzaju plesni, plam, nalotów itp.** Wapna używać należy najlepiej świeżo zgaszonego w ilości 10 kg na 100 m. kw. pow., przyczem należy starannie zmieszać z ziemia przez przekopanie płytkie lub przybronowanie. Na miejscach dezynfekowanych nie wolno wiać nic na wiosnę roślin tych samych gatunków, które w roku poprzednim porażone były chorobami, ani nawet gatunków pokrewnych.

Poza powyższemi pracami zaleca się przygotować jeszcze grządki pod zasiew warzyw ozimych, do których w naszych warunkach zaliczyć można nietruszkę, marchew, szpinak, a nawet ostatnio wprowadzany groch ozimy. Siew warzyw ozimowych należy wprowadzić w takiem wyliczeniem, aby nie powschodziły przed mrozami, ale przetrwały w ziemi aż do wiosny, kiedy pod wpływem wiosennego ciepła i wilgoci, skiełkują, ochronione w okresie zimowym przed ewent. wymarznieciem skutkiem często panujących w naszym klimacie ostrych i mroźnych wiatrów przy braku śniegu, należy grządki przykrywać gałęziami z drzew iglastych lub drobnym końskim nawozem. Jednocześnie z siewem warzyw ozimych przed mrozami dosadzać można warzywa trwałe, jak na. szparagi. Te wymagają dobrze zaprawionej, żyznego nawozu ziemi oraz słonecznej wystawy. Po dosadzeniu również nieodzowne jest okrycie nawozem słomiastym.

Inż. I. St.

Obrady u króla angielskiego.

Sztokholm, 21 października. Gwałtowne ataki lotnictwa niemieckiego na Londyn starają się pisma angielskie zagłuszyć ogromnemi artykułami donoszącemi o szczególnem wyratowaniu wybitnych osobistości z pod gruzów. **Pozatem zostali wszyscy aktorzy i śpiewacy londyńscy zaangażowani w pracy, aby w ciągu nocnych alarmów przeciwlotniczych przedstawienia, wystąpiać mieraz 10 razy na wieczór.**

W związku z tą sytuacją powołał ostatnio król angielski do pałacu Buckingham Churchilla na dłuższą sudjencję, poczem premjer nozostał u króla na śniadaniu. Następnie zjawił się w pałacu minister lotnictwa sir Archibald Sinclair, z którym król wziął rzlucyi udział, omówił nastąpiła faze wojny powietrznej, a wkońcu odbył naradę z ministrem marynarki Alexandrem.

Izba Gmin ma słabą frekwencję.

Sztokholm, 21 października. **Jak donosi agencja Reutera, wzięło udział w posiedzeniu Izby Gmin w ub. środę z 615 jedynie 50 posłów.**

Reuter donosi w związku z tem, że słaba frekwencja została wytłumaczona przez jednego z członków parlamentu ogólną zgodnością poglądów wszystkich członków Izby Gmin.

Należy przypuszczać, że nie chodzi tutaj tyle o zgodność ile o niebezpieczeństwo niemieckich nalotów.

Zmiana gubernatorfa w Sudanie.

Sztokholm, 21 października. **Ostatnio ustąpił dotychczasowy gubernator egipskiego Sudanu sir Steward Symes dymisję, a na jego stanowisko został mianowany gen. sir Hubert Huddleston.**

Oficjalny komunikat angielski wyraża się, że uważano za właściwe powierzyć to stanowisko człowiekowi, który obeznany jest z miejscowemi warunkami i ma duże doświadczenie wojenne.

Wojenna wystawa w Buenos Aires.

Lizbona, 21 października. **Ambasador niemiecki otworzył ostatnio w niemieckim klubie wystawę p. t. „Wojna w obrazach".**

Wystawa obejmuje 500 zdjęć fotograficznych, jak również wiele rysunków satyrycznych, które obrazy z kampanji, które odbyły się od dnia 1 września 1939. Specjalny oddział wystawy poświęcony jest lotnictwu.

Problem użyteczności śmieci i odpadków w Zagłębiu Dombrowskiem.

Dombrowa, 21 października.

Sprawa higjeny w miastach, której częścią składową jest uwalnianie miasta od śmieci i odpadków, oraz tego wszystkiego, co gnije, zatruwa powietrze i uprzykrza mieszkańcom pobyt i życie, sięga czasów bardzo dawnych. Już w wiekach średnich wyrażała się troska o wygląd miasta i jego zdrowotność. Zbierano więc śmiecie i odpadki i wywożono je poza miasto. na tak zwane wysypiska, lub zużytkowano na wyrównanie nierówności terenu. Dawnemi sposób zużytkowania śmieci, odpadków i błota przetrwał do dni dzisiejszych naturalnie z licznemi i różnemi zmianami.

W Zagłębiu Dąbrowskiem wszystkie miasta i gminy wyrównują tereny na swych peryferjach śmieciami, chcąc uzyskać w ten sposób w dalszej przyszłości grunt budowlany, lub też w szczególnie ciężarny pod parki, dziedzińce, lub w najbliższym pod ogródki działkowe. Postawiono

odgrywają tutaj rolę względy higjeniczne,

choć dziwnem wydać się może, aby ten nie bardzo higjeniczny sposób pozbywania się odpadków był uważany za higjeniczny środek. Jednak przez szybkie stosunkowo zasypanie ziemią materjałów gnilnych i zlewanie wysypiska mlekiem wapiennym z świeżo gaszonego wapna, czyli tępienie w ten sposób, a przynajmniej zmniejszenie ilości bakterji zgnilnych, zadanie to w dużej skraca się okres wydatnej niezdrowości do minimum. Wysypiska jednak prowadzone z największym nawet nakładem kosztów, przeprowadzane często i starannie dezynfekcja, będą zawsze niekiedy od wymogów higjeny dalekie, leż tylko względy wybitnie gospodarcze mogą usprawiedliwić wprowadzanie ich. **Miasta zachodniej Europy w znacznej mierze zarzuciły ten sposób pozbywania się śmieci, stosując przeważnie spalanie.** Miasta niemieckie wprowadziły u siebie spalarnie śmieci, do dowództwa osiągnięte dają nam możność zorjentowania się, w jaki sposób należy podchodzić do tego zagadnienia, które jeżeli chodzi o higjenę, załatwia sprawę pozbywania się śmieci prawie w zupełności.

Jest kilka sposobów pozbywania się

śmieci z miast.

Obok wysypisk i spalarni można je użyć jako środek meljoracyjny na gruntach piaszczystych, fagrowych, kwaśnych itp. kach itd., jak również wytwarzać z nich t. zw. kompost.

Omówimy kolejno wszystkie te systemy i zastanowimy się, który z nich może i powinien znaleźć w Zagłębiu Dąbrowskiem zastosowanie. Przecież wkońcu nierówności zostaną spłanowane i trzeba będzie rozstrzygnąć to zagadnienie. **Jeśli chodzi o spalenie śmieci, tu proceder ten pociąga za sobą bardzo kosztowne inwestycje,** a jeśli nie jest pomyślany wyczerpująco, może narazić odnośne gminy na ustawiczne wydatki, nie amortyzując już dokonanych. W pierwszym więc względzie niezbędnem jest zadanie poznania właściwości śmieci danego miasta pod względem wartości cieplnej, zawartości nie ulegającemu spaleniu popiołu, zawartości wilgoci, fizycznych i chemicznych właściwości części składowych odpadków i wreszcie topliwości części składowych odpadków i wreszcie topliwości części pozostałych po spaleniu, szczególnie ważnej dla produkcji szlaki. **Zależnie od tego wyłania się potrzeba wprowadzenia systemów pieców, podnoszących wartość spalonego materjału.** Znając już właściwości śmieci, należy zgóry zdecydować, jaki produkt chce się otrzymywać jako główny i do produkowania go przystąpić do dokładnem przekalkulowaniu i zapewnieniu sobie rynku zbytu. Głównym więc **produktem będzie tu przedewszystkiem szlaka.** I tu rzuca się odrazu w oczy, że system spalenia nie będzie miał u nas wielkiego zastosowania. Szlaki używa się bowiem jako namiastki w braku kamienia naturlnego, podczas, gdy my na braki jego narzekać nie możemy. Gdyby nawet kamienia zabrakło, to mamy całe hałdy szlaki, pochodzącej z przemysłu. Taka więc produkcja nam się nie opłaca.

Dalszym produktem spalenia śmieci jest para,

która przy nieodpowiedniej aparaturze pieców idzie w powietrze, a która odpowiednio ujęta. powinna być przerobiona w energję elektryczną, albo też cieplną. Z chwilą jednak odpadnięcia produkcji szlaki, musi jednak odpaść i ten rodzaj zużytkowania pary.

Pozostaje więc ostateczne użytecznie śmieci dla rolnictwa, a system ten będzie miał u nas szerokie zastosowania. Przedewszystkiem rozważmy wywożenie śmieci poza miasto i zużywanie ich **jako środka meljoracyjnego na gruntach piaszczystych, fagnistych, kwaśnych łąkach, i płynące stąd dla nas korzyści.** Już same miasta mają podwójną korzyść, bo po pierwsze nietylko pozbywają się śmieci, ale, uzyskując je jako kompost, zamieniają nieużytki na pełnowartościowe ogrody warzywne.

Doświadczenia dotychczasowe są wprost rewelacyjne.

Monachium wywoże śmieci do Puchheim od roku 1897, w ciągu całego tego czasu zamieniło pustkowie na grunta urodzajne. Udają się na nich okopowizny, żyto i owies. Berlin produkował również na Spreie stację przeładowczą, skąd drogą wodną przewozi śmieci na grunta nieurodzajne sąsiednich wsi, też jako środek meljoracyjny. Zakład wywozu śmieci w Berlinie, wspólnie z państwowym zakładem biologicznym, prowadzi badania i doświadczenia nad śmieciami, jako środkiem meljoracyjnym, oraz nad jakością roślin udających się na w ten sposób zmeliorowanych glebach. Liczne doświadczenia wykazały, że ubogie w humus gleby piaszczyste wzbogacają się przez wsypy śmieci w części organiczne, a występujące przy tym rozkłady organiczne podniesienie temperatury, wzmożoną jeszcze

przez silniejszą absorbcję promieni słonecznych,

powodując ciemne zabarwienie gleby, dotychczas jasnej. Stwierdzono również poprawę wilgotności, którą gleby piaszczyste rozkładu organicznego zyskują, lepiej trzymają. **Śmieci zawierają duże ilości popiołu drzewnego,** węgla kamiennego, a szczególnie węgla brunatnego, czynią glebę piaszczystą, miałką, dostarczając jej soli odżywczych, wapna i warstwy humusowej. Dalsze doświadczenia wykazały, że na nawożenie owakowemi śmieciami latwo przez pokrycie ich warstwą 30 do 50 cm i następnie gałębokie przeorywanie usuwa kwasotę działając na nie alkalicznie, oraz nadaje mu strukturę kruchą i przewiewną. Na gruntach w pobliżu Berlina, nawiezionych cienką warstwą śmieci, przeważnie zielenią, w następnej zdążyli zamiennych przeorunych, zaobserwowano znakomite warunki dla uprawy ogrodowizn.

Śmiecie dostarczają tu bowiem bakteryj, prawie tych samych co nawóz stajenny, oraz dają warstwę humusu. Na zmeliorowanych w ten sposób piaskach udają się buraki, ziemniaki, kapusta, groch, bób, marchew, szpinak, oraz żyto, owies i jęczmień. Grunty w ten sposób zmeliorowane należy co jakiś czas przeorywać, a efekt jest taki, że bez dodawania sztucznych nawozów uzyskuje się plon, równający się plonom w najlepiej prowadzonych gospodarstwach, na dobrych gruntach. Innym nieco, dotychczas jeszcze nie zbadanym dostatecznie sposobem zmeliorowania nieurodzajnych, jest stosowanie kompostów ze śmieci. Przesortowane śmiecie układa się w pryzmy, nie wyższe jak dwumetrowe i wtedy uzyskuje się kompost pełnowartościowy już po upływie jednego roku, przyśpieszając jednak przebieg procesu przez wzruszanie pryzm odchodowemi. Ma to tę wartość, że wzmaga aktywność bakterji w odpadkach, a do składników zawartych w śmieciach, jak wodorotlenek potasu, wapno, kwas fosforowy, dodaje siarkę i związki siarkowe. Obserwacje dotychczasowe wykazały przewagę procesu kwasotwórczego w gruntach piaszczystych i bagnistych nad nawozami sztucznemi, znowuż z powodu dodawania warstwy humusu. Jeśli chodzi o zdrowotność, to zauważono, że **w okolicach, w których zamiast nawozów używano kompostów, ilość zachorzeń zmalała.**

Fakty te fakt spowodowany był rzeczywiście wysoką wartością odżywczą roli, czy też dziwnym zbiegiem okoliczności, nie zdołano niestety stwierdzić. Jedyną niedogodną przy kompostowaniu śmieci rzeczą jest zakładanie miejsc kompostowania. **Ze względów zdrowotnych i z powodu zaduchu, miejsca te nie mogą być położone w bliskości osiedli.**

Powyższe rozważania nasuwają myśl o ogromnych możliwościach wyzyskania tego pogardzanego materjału, jakim są śmiecie, dla podniesienia kultury rolnej tak w Zagłębiu Dąbrowskim jak i wogóle w kraju. **Szczególnie okolice nasze, jako wybitnie przemysłowe i nie mogące się poszczycić urodzajną glebą, wymagałyby podobnych starań i zabiegów.** Miejmy więc nadzieję, że zarządy miast i gmin, po zakończeniu prac idących w kierunku zniwelowania terenów, to jest po zasypaniu dołów i innych nierówności, zużytkują swe śmiecie dla celów rolniczych, a nie dla celów, ułatwiając sobie w ten sposób sprzątanie i podnoszące dobrobyt ludności.

Nieprzestrzeganie przepisów władz o noszeniu opasek przez żydów.

(f) **Sosnowitz**, 21 października. **Dało się zauważyć w Sosnowitz, że żydzi często przebywają na miejscach publicznych bez obowiązujących opasek.**

Władze wydały swego czasu zarządzenie, mocą którego ludność żydowska może przebywać poza obrębem swego prywatnego mieszkania jedynie z białą opaską na lewem ramieniu. **Zwolnione z obowiązku noszenia opasek są tylko dzieci do lat 12-tu.**

Tymczasem, mimo obowiązujących przepisów, zdarzają się wypadki, że żydzi wchodzą do lokali publicznych, jak kawiarnie, cukiernie, restauracje, czy też do sklepów aryjskich, gdzie umieszczone nawet tablice z napisem: „żydzi nie pożądani", albo „żydom wstęp wzbroniony", zdejmując poprostu opaskę i chowając ją do kieszeni, aby uzyskać miejsce w lokalu, jeśli zaczyna się w lokalach publicznych, bądź też kupić jakiś towar, gdy chodzi o sklepy. **Wypadki takiego postępowania powinny być surowo tępione przez nasze społeczeństwo i w razie spostrzeżenia takich eksperymentów natychmiast przekazywane w ręce policji.** Właściciele sklepów i kawiarń, nietylko, że nie powinni sprzedawać nic takim żydom, lecz mają obowiązek wezwać urzędnika policyjnego, który w odnowieniu formie zareguje. **Przestrzeganie przepisów przez władze jest obowiązkiem każdego obywatela.** Jeśli wśród żydów są jednostki, którzy tego nie chcą zrozumieć, niech nie mają później pretensji, jeśli zostaną wykluczone ze społeczeństwa żydowskiego, mieszkającego jeszcze na naszym terenie i jako takie odpowiednio potraktowane.

„Taksówka 113"

(Szkic kryminalny).

I.

— A więc nie potrafi pan absolutnie nic więcej nadto zeznać, panie Brix?

— Nic, im jestem wszystko.

Komisarz Jenkings z niezadowoleniem trzasnął palcami.

— I dalej się pan tak lekko wysadzić od kierownicy?

— Panie komisarzu,... — mówiący uśmiechnął się z przymusem. — Lufa rewolweru znalazła w mojej wymowę... A miałem ją przy skroni.

— Hm. Rację pan ma! Wóz, powiada pan nieuszkodzony?

— Ani trochę. Prócz plam ze krwi na poduszkach tylnego siedzenia, ani trochę.

— Dobrze, dobrze. Podobno należytość za kurs znaleziono w skrzynce z przyrządami?

— Tak jest! Nie jechałem darmo. Pieniądze były w kopercie. Dokładnie tyle — ile wskazywał taksometr w chwili odkrycia woru na jednej z brzegu Tamizy.

— Ciekawe! — Komisarz spojrzał do notatek. — Tak! Raport podaje to samo, — Autotaksi nr. 113 znalezione bez kierowcy z plamami krwi na siedzeniu pasażerskiem. Pieniądze za kurs zgodnie ze stanem automatu w kwocie...

— Acha! Panie komisarzu! Pamiętam! Na moment przedtem, zanim kazano mi wysiadać pod groźbą użycia broni, głuptaszalem trzy słowa wymówione półgłosem, jakby do siebie: „Jenkings zje djabła"...

— Czy była odpowiedź na nie?

— Nie dosłyszałem, albo może nie było odpowiedzi. Dosłyszałem jakby szamotanie się dwóch osób. Chciałem oglądnąć się, ale w tej chwili poczułem lufę rewolweru przy uchu. Wysiadać! Bez oglądania się! Stop! Bo... kula w łeb! Nie było wyjścia. Wysiadłem. Wóz ruszył natychmiast ku Tamizie. Musiał go poprowadzić któryś z nich. Zapewne, ten, co mi groził rewolwerem. Ten drugi, pewnie już nie żył, lub był obezwładniony.

— Z czego pan to wnosi, panie Brix! — wzrok komisarza utkwił badawczo i przeniknikliwie w twarzy mężczyzny mężczyzny w kostjumie szofera. — Hę!

— Zostało mi się oglądać... Coś zatem musiało dawać powód ku temu, panie komisarzu. Chciano coś ukryć przedemną w obawie, że odruchowo mógłbym pomimo groźby użycia broni, narobić alarmu, zapewne w tej chwili zgoła niepożądanego... Przyszło mi to na myśl znacznie później, panie komisarzu.

— Więc wsiedli na rogu klubu „John Pitherson"?

— Tak, mr. Jenkinge.

— Dwaj!

— Tak!

— Wieczorowo ubrani?

— Tak. Zapewne wyszli z Klubu. Dochodziła północ.

— Skąd pan przypuszcza, że wyszli z Klubu?

— Wsiadali do mego wozu na narożniku. To najbliższy postój taksówek dla bywalców klubowych. A po drugie, oni wszyscy tam bywają w strojach frakowych. Zapewne taki regulamin Klubu.

— Hm! Pan nie głupi chłop. Wnioskuje pan logicznie.

— Wiąże tylko luźne spostrzeżenia z sobą, panie komisarzu.

— Dziękuję, panie Brix. Adres pana mamy zanotowany. Gdybyśmy jeszcze potrzebowali pana... Ale tymczasem do zobaczenia. Może pan odejść. Good-bye!

Drzwi za Brixem zamknęły się. Komisarz z paszą odgryzł koniec cygara i wypluł go otwartem oknem. Był zły. Badał już drugi raz kierownę tajemniczej taksówki. Ten narożnika obok klubu „John Pitherson" i wiedział tyle, co i dwa dni temu rankiem.

Bo oto przedwczoraj, wcześnie bardzo jeszcze, zaalarmowano go telefonicznie w mieszkaniu. W minutę był gotów i pognał do komisarjatu. Taki Nie ulegało wątpliwości, że narożnika obok klubu „John Pitherson" i wiedział tyle, co i dwa dni temu rankiem.

Bo oto przedwczoraj, wcześnie bardzo jeszcze, zaalarmowano go telefonicznie w mieszkaniu. W minutę był gotów i pognał do komisarjatu. Taki Nie ulegało wątpliwości, że narożnika obok klubu „John Pitherson" i wiedział tyle, co i dwa dni temu rankiem.

Prasa rozdmuchała już wypadek do rozmiarów sensacji... Bo i jakże! Zadnych śladów, prócz zaś szofera fatalnej taksówki Nr. 113, Brixa — żadnego, ale to żadnego innego nieszczęścia, świadka zajścia! Okropne!...

Posterunkowy nad ranem znalazł opuszczony wóz samochodowy, tylem oparty o latarnię, nad stromym brzegiem Tamizy. Rozbite szkło latarni wskazywało na siłę uderzenia przy cofaniu wozu. Wewnątrz były ślady krwi na tylnem siedzeniu. W skrzynce z narzędziami, w zwykłej niebieskiej kupieckiej czy biurowej kopercie, znajdowały się pieniądze z napisem na kopercie: „za kurs". Kwota zgodna ze stanem taksometra. Nieco śladów jeszcze na stopniu samochodu, niżej — nad wodą chustecczka męska również skrwawiona z inicjałami W. D. i laska ozdobna ze srebrną, złoconą gałką. Nic ponadto! Nic!

Taksówkę zajęli na narożniku przy Klubie dwaj panowie w wieczorowych ubraniach około północy. Kazali jechać w stronę Tamizy, na odległe przedmieście. Po pewnym czasie milczącej jazdy — hm... zaszło opowiedział już po dwakroć co go dalej spotkało.

Zaraz rano zgłosił się na odnośny komisarjat. Był tam już zaalarmowany meldunkiem rewirowego komisarz, sam Jenkings. Opowiedział mu — co wiedział. Na zapytanie, czy go bada — Szofer Cezmal zgodnie Sam przecież zgłosił się. Podał adres. Zasięgnięto opinji o nim. Nie było powodu go zatrzymywać.

Komisarz wzdycha i obraca gwałtownie wargami cygaro. Ziś! głupia sprawa! Gdzie zaczepić!

Od przedwczoraj ani o krok naprzód! Trup!

Komisarz bierze do rąk gazetę. I po chwili czytania omal oczy nie wyskoczą mu z orbit! Czyta najdosłowniej:

„W sprawie tajemnicy taksówki Nr. 113, dotad nie wpadnięto na żaden trop. Inspektor Jenkings widocznie woale nie spoczywa z uspokojeniem umysłowem, jakie opisał publicznej. Podobne lekceważenie itd. itd..."

Otóż mazel Już dobierają mi się do skóry. Do stu djabłów z „opinją publiczną!" Czczy frazes gazeciarski! Ale jak to przeczyt dent przeczytał... Przepadłem! Z kretesem! Gwałtem trzeba być coś bodaj, pierwszego w tej ciemnej sprawie uczynić! Dać żer tej „opinji"! Wiem!

Zbadajmy nastroje w eleganckim świecie! Jazda do klubu „John Pitherson"! Tam coś wywącham! Bo jeśli Brix miał słuszność i pasażerowie fatalnej taksówki byli członkami z Klubu, wtedy... ach, nieba, że mi też na myśl wcześniej nie przyszło! Te inicjały na znalezionej chustecce W. D.! I ta laska ze srebrną nałkąl.. Boże mój! Czyżby to on On! Willy Dreyserth, okropne! — Inspektor gorączkowo ubierał się ostatniej tego bytności.

Wprowadzony do Klubu przez kolegę swego szkolnego i przyjaciela. Willy Dreyserth'a, polubiany został szybko przez arystokratycznych członków towarzystwa, dla poczciwego usposobienia, szczerej natury, dowcipu i tego nieokreślonego „czegoś" — co wyklo jednać ludzi nawet bez osobistych starań czy zasług.

To wszystko razem wziawszy odsuwało w cień niepamięci jego „niedobre" urodzenie i „mizerną społeczną pozycję" — na które-to względy tak bardzo jest wrażliwy konserwatywny snobizm niektórych członków i kast arystokracji.

Że zaś mianiem zewnętrznym i towarzyskiemu znalezieniu się komisarza Jenkings'a nie można było absolutnie nic zarzucić, — nie przynosił ujmy w niczem Klubowi.

Prywatnie, w kancelarji swojej, w różnych okolicznościach życia, związanych z

Nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych w handlu artykułami żywnościowemi w Sosnowitz.

Wielu kupców w Sosnowitz pragnąc powiększyć swe dochody ze sprzedaży artykułów żywnościowych, obok artykułów,otrzymanych z przydziałów, wprowadzio całą masę artykułów żywnościowych, tak zwanych „prywatnych", które sprzedaje się pokrycia, w stanie bardzo często nie nadającym się do użytku. Pomimo zakazów władz, pomimo ustawicznych lotnych kontroli urzędników, którym poruczono dozorowanie obrotu artykułami żywnościowemi i przedmiotami pierwszej potrzeby, handel ten kwitnie w dalszym ciągu, zagrażając niejednokrotnie zdrowiu obywateli.

Jaja, masło, mleko, mięso i wędliny mają zbyt pośród ludności, mimo, że bardzo często są nieświeże, fałszowane, nieczyste lub trzymane w ukryciu, bez dostępu powietrza. Trzymane często w brudnych pomieszczeniach pełzają się szybko, a kupcy nie chcąc tracić zarobków, mimo to po zastosowaniu najrozmaitszych przeróbek oddają je do rąk konsumenta. Stąd notowane często w prasie wypadki zatruć, choroby żołądka i t. p. dolegliwości.

Pozatem kwitnie handel alkoholem,

wytwarzanym przez samych dostawców, bardzo trującym, jak również handel spirytusem skażonym, oczyszczanym domowemi sposobami, który nie jest niczem innem jak tylko groźną trucizną. W małych sklepach spożywczych spotyka się bardzo często **niehigieniczne opakowania artykułów żywnościowych w brudne papiery,** czy stare zużyte gazety, co nie wpływa wcale dobrze na organizm konsumentów. Obok wiec wyrabiania, podrabiania i fałszowania artykułów żywnościowych, jeszcze **brud i niechlujstwo. Zwracа się uwagę kupujących, by na takie rzeczy nie patrzyli przez palce,** a w swoim własnym interesie starali się likwidować przez zwrócenie uwagi sprzedawcy a w wypadkach, gdy i to nie skutkuje, przez złożenie odpowiedniego zameldowania u władz. Jeśli chodzi o kupców, to muszą sobie oni zdawać z tego sprawę, że

w razie ujawnienia podobnych wypadków, będą pociągnięci do odpowiedzialności,

połączonej z konfiskatą towaru i sklepu, z odebraniem raz na zawsze prawa prowadzenia przedsiębiorstwa. Celem zażegnania niebezpieczeństwa dla zdrowia ludności, zostało wydane w tym względzie w Nrze 14 Dziennika Urzędowego miasta Sosnowitz, które między innymi mówi:

§ 1.

Zakazuje się:

1. a) produkowania, wytwarzania, przyrządzania, przechowywania lub też przesyłania artykułów żywnościowych dla innych osób, by spożywanie ich mogło być szkodliwe dla zdrowia ludzkiego.

b) zaofiarowywanie artykułów, których spożywanie mogłoby być szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, jako artykuły żywnościowe, lub trzymanie takowych na składzie do sprzedaży, sprzedawanie ich lub wprowadzenie do obrotu.

2. a) Produkowanie lub opakowywanie artykułów potrzeby w taki sposób, aby przy używaniu ich odpowiednio do ich przeznaczenia, lub przy przewidywanem użytkowaniu przez swe składniki lub zanieczyszczenia mogły szkodzić zdrowiu ludzkiemu.

b) w ten sposób wyprodukowane lub opakowane artykuły pierwszej potrzeby ofiarować, trzymać na składzie do sprzedaży lub sprzedawać, względnie wprowadzać w obrót.

§ 2.

Zakazuje się:

1. Celem zmylenia w handlu i obrocie podrabianie i **fałszowanie** artykułów żywnościowych;

2. zaofiarowanie, sprzedawanie lub wprowadzenie do obrotu bez wystarczającego określenia jako takie zepsutych, podrobionych lub fałszowanych środków żywnościowych;

3. zaofiarowanie, trzymanie na składzie do sprzedaży, sprzedawanie lub wprowadzenie do obrotu środków żywnościowych pod wprowadzającemi w błąd określeniami, lub wyglądem zewnętrznym. Ma to też miejsce, jeżeli wprowadzające w błąd oznaczenia, określenia lub wygląd zewnętrzny odnosi się do pochodzenia środków żywnościowych, czasu produktowania, ilości, wagi lub innych okoliczności, miarodajnych dla ceny.

§ 3.

Środkami żywnościowemi w zrozumieniu niniejszego rozporządzenia są wszystkie artykuły przeznaczone do spożycia lub picia w stanie niezmienionym, przyrządzonym lub przetworzonym, o ile artykuły te nie są przeznaczone do usuwania i tępienia szkodników, lub zapobiegają tymże. Na równi ze środkami żywnościowemi, stoi tytoń, produkty, zawierające tytoń lub do tytoniu podobne, przeznaczone do palenia, żucia lub zażywania jako tabaki.

§ 4.

Produktami potrzeby w zrozumieniu niniejszego rozporządzenia są:

1. Naczynia do jedzenia, picia, gotowania i inne przedmioty przeznaczone do użytku przy wytwarzaniu, produkowaniu, przyrządzaniu, odważaniu, zapobieganiu, przechowywaniu, transportowaniu lub używaniu przy spożywaniu środków żywnościowych, które przytem są środkami żywnościowemi ale bezpośrednio stykają.

2. środki do czyszczenia, pielęgnowania, farbowania lub upiększania skóry, włosów, paznokci lub jamy ustnej;

3. odzież, zabawki, tapety, maski, świece, sztuczne kwiaty, rośliny lub części roślin.

4. nafta;

5. farby, o ile nie należą do środków żywnościowych.

§ 8.

Kto umyślnie wykracza przeciwko jednemu z wyszczególnionych w § 1 zakazów, podlega karze więzienia i grzywny, lub jednej z tych kar.

Usiłowanie wykroczenia jest karalne.

§ 9.

Kto umyślnie wykracza przeciwko jednemu z zakazów wymienionych w § 2-im, podlega karze więzienia do 6-ciu miesięcy i grzywny lub jednej z tych kar.

Jeżeli przez popełniony czyn zostanie spowodowany ciężki uraz cielesny lub śmierć człowieka, wówczas sprawca podlega karze ciężkiego więzienia do lat 10.

Ostrzegamy więc nieuczciwych sprzedawców.

CIEKAWOSTKI.

Ren.

Ren (Rhein) uchodzi za narodową rzekę Niemiec, a Niemcy nazywają go „Vater Rhein" (ojciec Ren). Rzeka ta jest długa na 1200 km. Wzdłuż całego biegu Renu wznoszą się na wysokich górskich szczytach i skałach ruiny starych zamków i pałaców rycerskich, co nadaje brzegom Renu bardzo uroczy wygląd.

Każda z ruin ma swą nazwę, a wiąże się z nią różnej treści ciekawe narodowe podanie. Ponadto okolice Renu obfitują w winnice; nad Renem wyrosło też wiele znanych w historji Niemiec miast, m. in. Kolonja nazwana przez Niemców z powodu wielkiej ilości świątyń „święta" (das heilige Koln.). Kościół katedralny w tem mieście należy do najwiekszych na świecie (wysokość obu wież 150 m). Moguncja (Mainz) z powodu bogactwa jej mieszkańców (przeważnie rzemieślników) nazwana już w średniowieczu „złotą" (das goldene Mainz). Wormacja (Worms) znana z historji o religijnego przewrotu w XVI-em stuleciu. Heidelberg, sławny swoim uniwersytetem i wiele innych.

Litościwe wróbelki.

Wróbel, jak wiadomo, uchodzi na najbardziej wścibskiego i impertynenckiego ptaka, który napastuje gniazda jaskółek, wygania je stamtąd i sam chce w nich gospodarzyć. A jednak i wróbel nie jest pozbawiony szlachetnych rysów, jak dowodzi jeden niemiecki przypadek.

Pewnego razu zaobserwował on na ulicy, jak kilka wróbli karmio starego wroblа. Zaciekawiony przyrodnik podszedł bliżej. Wszystkie wróble odleciały natychmiast, pozostał tylko jeden, który niespokojnie skakał to tu, to tam. Przyrodnik złapał go i przyglądnął mu się bliżej. Okazało się, że ten wróbel był ślepy.

Przyrodnik położył nieszczęśliwego ptaszka znowu na ziemi i oddalił się o parę kroków. Natychmiast gromada wróbli zleciała ponownie i na wyścigi zaczęła karmić ślepego. Trwało to dobrych kilkanaści minut. Wtem nadbiegli mali chłopcy z wózeczkiem i przestraszyli wróble, które wyleciały na sąsiedni dach wraz ze ślepym.

Sól jest szkodliwa dla drobiu.

Sól stanowi silną truciznę dla drobiu, dlatego nie należy podawać kurom silnie posolonych kuchennych odpadków. Już 10 gramów soli wystarcza, ażeby wywołać poważne zatrucie u kury, po spożyciu 15 gramów soli kura ginie; dla golębi śmiertelną dawkę stanowi już 5 gramów soli. Dlatego odpadki kuchenne należy podawać domowemu ptactwu tylko w małej ilości i to wraz z innym pokarmem.

WESOŁY KĄCIK.

Kiedy wybierasz się na wycieczkę — powiadają Japończycy — to pomódl się raz. Kiedy masz zamiar wyruszyć na morze, pomódl się dwa razy. Kiedy jednak masz zamiar ożenić się, pomódl się człowieczе trzy razy.

* * *

Żona do późne wracającego męża:
— Człowieku, znów wracasz z knajpy!
— No, a bo co! Czy chciałaś, abym w knajpie wiecznie siedział!

Naczelny redaktor: Leopold Reisсher. Redaktor odpow. Bruno Hain. Redakcja: Katowice, Emmastr. 12. tel. 353-32 — Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz, Hauptstrasse 13, tel. 612-34. Oddziały: Bendzin, Hauptstrasse 38. Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.

SIEW

Polska Służba Budowlana pracującemu rodzinie krajowi — Premie dla plantatorów tytoniu — Kto fabryki: a kto gminy rolnicze? — Hodowla malin — Zwalczanie szkodników sów — Nowy sposób użytkowania śmieci — Jesienna przeróbka lnu — Kącik tysiąca dziwów — Powieści: „Jarmark wzorzystości" „Za służbą" i wiele innych ciekawych artykułów zawiera Nr. 8, gazety wiejskiej „Siew". — Każdy rolnik powinien w domu swoim czytać tylko „Siew".

Ceny prenumeraty miesięcznej tylko 1 złoty.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe. — Dla redakcji „Siewu" służy list zwykły pod Kraków, skrytka pocztowa 234

TOKARZE zdolni potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: Korpak. Warsztaty Mechaniczne, Sosnowitz, Listamannstr. 13. 4/5

Nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych w handlu artykułami żywnościowemi w Sosnowitz.

Wielu kupców w Sosnowitz pragnąc powiększyć swe dochody ze sprzedaży artykułów żywnościowych, obok artykułów,otrzymanych z przydziałów, wprowadzio całą masę artykułów żywnościowych, tak zwanych „prywatnych", które sprzedaje się pokrycia, w stanie bardzo często nie nadającym się do użytku. Pomimo zakazów władz, pomimo ustawicznych lotnych kontroli urzędników, którym poruczono dozorowanie obrotu artykułami żywnościowemi i przedmiotami pierwszej potrzeby, handel ten kwitnie w dalszym ciągu, zagrażając niejednokrotnie zdrowiu obywateli.

Jaja, masło, mleko, mięso i wędliny mają zbyt pośród ludności, mimo, że bardzo często są nieświeże, fałszowane, nieczyste lub trzymane w ukryciu, bez dostępu powietrza. Trzymane często w brudnych pomieszczeniach pełzają się szybko, a kupcy nie chcąc tracić zarobków, mimo to po zastosowaniu najrozmaitszych przeróbek oddają je do rąk konsumenta. Stąd notowane często w prasie wypadki zatruć, choroby żołądka i t. p. dolegliwości.

Pozatem kwitnie handel alkoholem,

wytwarzanym przez samych dostawców, bardzo trującym, jak również handel spirytusem skażonym, oczyszczanym domowemi sposobami, który nie jest niczem innem jak tylko groźną trucizną. W małych sklepach spożywczych spotyka się bardzo często **niehigieniczne opakowania artykułów żywnościowych w brudne papiery,** czy stare zużyte gazety, co nie wpływa wcale dobrze na organizm konsumentów. Obok wiec wyrabiania, podrabiania i fałszowania artykułów żywnościowych, jeszcze **brud i niechlujstwo. Zwracа się uwagę kupujących, by na takie rzeczy nie patrzyli przez palce,** a w swoim własnym interesie starali się likwidować przez zwrócenie uwagi sprzedawcy a w wypadkach, gdy i to nie skutkuje, przez złożenie odpowiedniego zameldowania u władz. Jeśli chodzi o kupców, to muszą sobie oni zdawać z tego sprawę, że

w razie ujawnienia podobnych wypadków, będą pociągnięci do odpowiedzialności,

połączonej z konfiskatą towaru i sklepu, z odebraniem raz na zawsze prawa prowadzenia przedsiębiorstwa. Celem zażegnania niebezpieczeństwa dla zdrowia ludności, zostało wydane w tym względzie w Nrze 14 Dziennika Urzędowego miasta Sosnowitz, które między innymi mówi:

§ 1.

Zakazuje się:

1. a) produkowania, wytwarzania, przyrządzania, przechowywania lub też przesyłania artykułów żywnościowych dla innych osób, by spożywanie ich mogło być szkodliwe dla zdrowia ludzkiego.

b) zaofiarowywanie artykułów, których spożywanie mogłoby być szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, jako artykuły żywnościowe, lub trzymanie takowych na składzie do sprzedaży, sprzedawanie ich lub wprowadzenie do obrotu.

2. a) Produkowanie lub opakowywanie artykułów potrzeby w taki sposób, aby przy używaniu ich odpowiednio do ich przeznaczenia, lub przy przewidywanem użytkowaniu przez swe składniki lub zanieczyszczenia mogły szkodzić zdrowiu ludzkiemu.

b) w ten sposób wyprodukowane lub opakowane artykuły pierwszej potrzeby ofiarować, trzymać na składzie do sprzedaży lub sprzedawać, względnie wprowadzać w obrót.

§ 2.

Zakazuje się:

1. Celem zmylenia w handlu i obrocie podrabianie i **fałszowanie** artykułów żywnościowych;

2. zaofiarowanie, sprzedawanie lub wprowadzenie do obrotu bez wystarczającego określenia jako takie zepsutych, podrobionych lub fałszowanych środków żywnościowych;

3. zaofiarowanie, trzymanie na składzie do sprzedaży, sprzedawanie lub wprowadzenie do obrotu środków żywnościowych pod wprowadzającemi w błąd określeniami, lub wyglądem zewnętrznym. Ma to też miejsce, jeżeli wprowadzające w błąd oznaczenia, określenia lub wygląd zewnętrzny odnosi się do pochodzenia środków żywnościowych, czasu produktowania, ilości, wagi lub innych okoliczności, miarodajnych dla ceny.

§ 3.

Środkami żywnościowemi w zrozumieniu niniejszego rozporządzenia są wszystkie artykuły przeznaczone do spożycia lub picia w stanie niezmienionym, przyrządzonym lub przetworzonym, o ile artykuły te nie są przeznaczone do usuwania i tępienia szkodników, lub zapobiegają tymże. Na równi ze środkami żywnościowemi, stoi tytoń, produkty, zawierające tytoń lub do tytoniu podobne, przeznaczone do palenia, żucia lub zażywania jako tabaki.

§ 4.

Produktami potrzeby w zrozumieniu niniejszego rozporządzenia są:

1. Naczynia do jedzenia, picia, gotowania i inne przedmioty przeznaczone do użytku przy wytwarzaniu, produkowaniu, przyrządzaniu, odważaniu, zapobieganiu, przechowywaniu, transportowaniu lub używaniu przy spożywaniu środków żywnościowych, które przytem są środkami żywnościowemi ale bezpośrednio stykają.

2. środki do czyszczenia, pielęgnowania, farbowania lub upiększania skóry, włosów, paznokci lub jamy ustnej;

3. odzież, zabawki, tapety, maski, świece, sztuczne kwiaty, rośliny lub części roślin.

4. nafta;

5. farby, o ile nie należą do środków żywnościowych.

§ 8.

Kto umyślnie wykracza przeciwko jednemu z wyszczególnionych w § 1 zakazów, podlega karze więzienia i grzywny, lub jednej z tych kar.

Usiłowanie wykroczenia jest karalne.

§ 9.

Kto umyślnie wykracza przeciwko jednemu z zakazów wymienionych w § 2-im, podlega karze więzienia do 6-ciu miesięcy i grzywny lub jednej z tych kar.

Jeżeli przez popełniony czyn zostanie spowodowany ciężki uraz cielesny lub śmierć człowieka, wówczas sprawca podlega karze ciężkiego więzienia do lat 10.

Ostrzegamy więc nieuczciwych sprzedawców.

Sól jest szkodliwa dla drobiu.

Sól stanowi silną truciznę dla drobiu, dlatego nie należy podawać kurom silnie posolonych kuchennych odpadków. Już 10 gramów soli wystarcza, ażeby wywołać poważne zatrucie u kury, po spożyciu 15 gramów soli kura ginie; dla golębi śmiertelną dawkę stanowi już 5 gramów soli. Dlatego odpadki kuchenne należy podawać domowemu ptactwu tylko w małej ilości i to wraz z innym pokarmem.

WESOŁY KĄCIK.

Kiedy wybierasz się na wycieczkę — powiadają Japończycy — to pomódl się raz. Kiedy masz zamiar wyruszyć na morze, pomódl się dwa razy. Kiedy jednak masz zamiar ożenić się, pomódl się człowieczе trzy razy.

* * *

Żona do późne wracającego męża:
— Człowieku, znów wracasz z knajpy!
— No, a bo co! Czy chciałaś, abym w knajpie wiecznie siedział!

Naczelny redaktor: Leopold Reisсher. Redaktor odpow. Bruno Hain. Redakcja: Katowice, Emmastr. 12. tel. 353-32 — Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz, Hauptstrasse 13, tel. 612-34. Oddziały: Bendzin, Hauptstrasse 38. Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.

SIEW

Polska Służba Budowlana pracującemu rodzinie krajowi — Premie dla plantatorów tytoniu — Kto fabryki: a kto gminy rolnicze? — Hodowla malin — Zwalczanie szkodników sów — Nowy sposób użytkowania śmieci — Jesienna przeróbka lnu — Kącik tysiąca dziwów — Powieści: „Jarmark wzorzystości" „Za służbą" i wiele innych ciekawych artykułów zawiera Nr. 8, gazety wiejskiej „Siew". — Każdy rolnik powinien w domu swoim czytać tylko „Siew".

Ceny prenumeraty miesięcznej tylko 1 złoty.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe. — Dla redakcji „Siewu" służy list zwykły pod Kraków, skrytka pocztowa 234

TOKARZE zdolni potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: Korpak. Warsztaty Mechaniczne, Sosnowitz, Listamannstr. 13. 4/5

zawodem poliicyjnym — był komisarz bardziej „pospolity", niż „frakowy dżentelmen". Ale ot, jak w tej chwili, gdy wkraczał do jasno oświetlonej palarni — ktoś nieznajomy go, napewno uznałby go za przedstawiciela magnaterji.

Ale to właśnie było celkowitą zasługą Jenkings'a. Niezaprzeczalnie! Z tego powodu poważane go ogólnie, a dodając do tego to i owo, co do tuszowania rozmaitych gimpelweek i pomysłów członków Klubu, był komisarz wprost nieoceniony.

Zaczęli się poważnie, gdy odpowiedziano mu, że od 3-ch dni, nie było w Klubie Willy'ego. Kiedy zaś podzielił się z towarzystwem swemi domysłami co do prawdopodobieństwa łączności zachodzącej w wypadku z tajemniczą taksówką nr. 113, a niebezpieczeństwa, jakie zagrażało — zaniepokoiło udzieliło się wszystkim. Nie widziano dopiero podstaw do obaw, ale...

Że nie było Willy'ego od 3-ch dni w Klubie, to prawda. Ale niejednokrotnie nie bywał tydzień i dłużej. Przecież nie wszyscy odwiedzali Klub codziennie. Takich było zaledwie paru. Najlepiej zatelefonować do jego mieszkania.

Odpowiedź służącego potwierdziła obawy komisarza. Pana Dreyserth'a od wtorku nie było w domu! We wtorek był właśnie dzień składkowy zdarzenia.

Zawezwano natychmiast do klubu służącego. Nie objawiając żadnego wzruszenia — opowiedział, że o niecbecności chlebodawcy był uprzedzony. Pan zapowiedział mu — że wyjeżdża na miesiąc.

A czy go nie dziwiło, że nie wrócił do domu przebrał się w podróżne ubranie? Któż podróżuje we frakowym garniturze!

Dziwiło go to trochę. Zapewne. Ale myślał, że pan pożyczył sobie ubrania od któregoś z przyjaciół klubowych, nie mając jej czasu wstąpić do domu po opuszczeniu klubu. Tak przecież robił jeden z tu obecnych panów rok temu. Niema w tem nic nadzwyczajnego.

Istotnie Chesterton nie przeczył. Rok temu przebrał się u Willy'ego, bojąc się spóźnić na pociąg. Czy Willy u kogoś przebrał się? Nie! W żadnego z kolegów klubowych w każdym razie. Czy nie zdradzał wieczór, w dniu krytycznym zaniepokojenia? Nie! Stanowczo nie! Nawet odchodząc do Klubu przed 9-tą wieczorem, gwizdał wesoło, uhierając się. Miał przed północą powrócić, przebrać się. Gdzie miał zamiar wyjechać na miesiąc? Tego ani służący nie wiedział, ani nikt z klubowców nie umiał nic na ten temat powiedzieć. Willy nie zwierzał się nikomu z planu wyjazdu. Pisał w poniedziałek jakiś list. Ale sam go wrzucał do skrzynki. Więc służący nie potrafił powiedzieć dokąd był wysłany.

Komisarz zewezwał nastąpnie Brixa.

Skonfrontowany z członkami Klubu — umyślnie na miejscu, by widział ich w strojach wieczorowych, — nie poznał w żadnym z nich towarzysza Willy'ego z owego wieczora. A Willy! Czy to on był ofiarą! Pokazano mu fotografję z archiwum klubowego. Naturalnie! Ten sam! Jest tego pewien.

Jeszcze pytanie do obu badanych. Czy posiadają jakąś chustkę z inicjałami W. D., jako własność Willy Dreyserth'a? Służący — stwierdza to bez chwili namysłu. Własność jego pana. Zna doskonale laskę ze srebrną tłoczoną gałką. Chustka też! Te same litery i w tym samym rodzaju haftu. Jest to bieliźniczce pana. Szofer — chusteczki naturalnie nie zna. Gałkę na lasce zaobserwował, gdy zabłysła w świetle latarni przy wsiadnio do wozu. Ale czy to ta sama laska — nie przysięgnie.

— — —

Trzy tygodnie minęły jak obszył.

Komisarz Jenkings aż pochylił się i przygarbił. Chmura troski stałym gościem rozsiadła się na czole urzędnika. Co za paskudny pech! 3 tygodnie — i nic! Od Willy'ego jak pierzyny warty zachodu wypadek, próg do awansu i odznaczenia, a tu — palcie licho! Ni w tył, ni w przód! Straszne! I do tego jeszcze — to przyjaciel jego z lawy szkolnej! A on nic nie może uczynić!

Zbadane ślady krwi... ludzkа! Kto był napastnikiem! Co się stało z ciałem! Pies policyjny straci ślad zaraz nad wodą... Ciało, pewnie obciążone spoczywa gdzieś na dnie... Ale sondowanie na znacznej przestrzeni nie dało wyników... Tajemnica. Znikli bez śladu obaj: Zabójca i jego ofiara. Cisza...

Prasa, po zjadliwych atakach na komisarza Jenkings'a i władze śledcze w ogóle — zajęła się inną sensacją, dnia: Wielkiem włamaniem do Banku Handlowego. Sprawa taksówki nr. 113 przeszła w codziennym kieracie zdarzeń w zapomnienie. Musiała ustąpić placu nowościom chwili. W tym stanie rzeczy, poczta przyniosła, na pewnego, w miesiąc po zagadkowej nocy, list od Willy'ego na biurku Jenkings'a. Komisarz zdębiał! Nadany w.. Nowym Jorku i pochodził od... Willy'ego!

W myśl instrukcji w nim zawartej, udał się niezwłocznie komisarz wieczorem do Klubu. Powitał go Willy, cały i zdrowy pośród rozsamianego grona klubowców. A oto, co Jenkings usłyszał z ust Willy'ego:

— Dałem ci możność wybicia się i awansowania, mój drogi — mówił Willy... — widzisz, nie marzyło ci się oddawna. Zainscenizowałem w porozumieniu z tobą ściślą dyskrecją przyjaciół, fikcję zbrodni. —

Było to tak: Z obecnym tu Palmersem wynajęliśmy taksówkę nr. 113 z poleceniem jechania na przedmieście, nad Tamizę. Wjechawszy w gęstwę, groźbę niemałstego zresztą rewolwaru, Palmers uwolnił nas od zacnego szofera. Potem ja poprowadziłem wóz nad Tamizę. Wysiedliśmy, poprzednie uderzyliśmy tylem wozu o latarnię. Szybeczki z mej strony były już zbyty z nami dr Gladston, pobrał ode mnie niezłe krwi i miałem ją po opuszczeniu Klubu we flaszeczce. Skropiliśmy nią poduszki taksówki, stopień wozu i ma chusteczkę, którą wraz ze znaną ci laską porzuciłem dnia wczo. Do wozu wsiadł Palmers dla większego zaciemnienia sprawy włożyłem w kopercie należytość za kurs, zgodnie ze stanem taksometrza. W tym samym celu udaliśmy w drodze spreczkę i wymówiłem głośno słowa „Jenkings zje djabła!" Szofer musiał je usłyszeć. Zaraz potem, zabraniając mu oglądać się, wysadziliśmy go. Po porzuceniu chusteczki i laski nad wodą przewiózł nas na drugi brzeg pewien rybak, dopuszczony do sekretu i dobrze zapłacony za milczenie w ciągu jednego miesiąca. Zna cię, Jenkings i bardzo uczeszył się, gdy dowiedział się, że o twój awans idzie cała gra. Powiadał, że z ciebie porządny chłop Zapuściłem zarost i miesiąc spędziłem wśród księżycowych nocy. A trzeba ci wiedzieć, mój drogi Jenkings, że stary Piotr ma bardzo piękną i romantyczną córkę, z którą zamierzam ożenić się wiec... To już wszystko! Zadowolonyś staruszku! Bajeczka o wyjeździe i pisanie listu — to orzechy do zgryzienia dla władz. Mój służący wierzył w nie naprawdę. Ja tak!

— Ja nie widzę powodu do awansu — płaczliwie zapewnił Jenkings O tej prawdzie nie może wiedzieć nikt prócz nas. To byłoby pogrzebanie mnie... dobicie mnie, nie awans. Nie tak!

— Racja! To też w gazecie jutrzejszej zamieścisz tę oto notatkę: czytaj!

Jenkings z rozjaśniającą się twarzą czytał głośno sobie rozwiązanie zagadki, przeznaczone dla prasy:

„Zabiegom inspektora Jenkings'a zawdzięczamy nareszcie rozwiązanie zagadki taksówki nr. 113!

Chodziło tutaj o nierozsądny zakład pomiędzy członkami Klubu. Rozegranie zakładu wymagało wyjazdu jednego z członków Klubu, nie zastąpiło, ponieważ w sprawę wdał się komisarz Jenkings, nie dopuszczając do zakończenia nieodpowiedniego żartu. Przerliwości swej dał dowód — odnajdując mieszkanie zaginionego i jego pozornego zabójcę. Z powodów zrozumiałej dyskrecji, więcej podać nie jesteśmy w możności. Należy wyróżnić osobę dzielnego inspektora, który umiał wybrnąć z nierozwiązalnej napozór zagadki".

Komisarz inspektorem mianowany w połączeniu z gratulacjami panów i podając im kolejno dłoń, rzekł poprostu i szczerze: „Bardzo panom dziękuję. Bardzo... Wyjaśnienie mam na żądanie władz... Mój Boże... Jakie to było proste... jakie dziecinne... I za to awans... Mój Boże!... Ale czemu Brix nie przedstawiono przy konferencji z panami? Co?! Był on w tę noc uczuwkowany? Kapitalne!"

Stefan Krasiński (Kraków).